Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 267 | Częstochowa, czwartek 14 listopada 1946 r. | Rok II.

La Guardia domaga się
kontynuowania dostaw UNRRA

NOWY JORK (PAP) — **Na posiedzeniu komisji gospodarczo-finansowej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych dyrektor generalny UNRRA La Guardia wygłosił przemówienie, w którym żądał kontynuowania pomocy UNRRA przez Narody Zjednoczone. La Guardia kilkakrotnie w swym przemówieniu ostro atakował stanowisko Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, które przyczyniły się do likwidacji UNRRA z końcem bieżącego roku. Nazywając sprawę pomocy zniszczonym krajom w Europie i w Azji najważniejszym problemem, stojącym przed Narodami Zjednoczonymi, La Guardia oświadczył, że jest to sprawa, z którą nie wolno zwlekać.**

„Wiem z wielu doświadczeń — powiedział La Guardia — jak wiele jest sposobów na utracenie ustawy, która nam nie odpowiada. Odsyła się ją do komisji dla dalszego zbadania i opracowania. W sprawie pomocy krajom zniszczonym na świecie musi się tego uniknąć. Wszelka akcja, zmierzająca do opóźnienia tej pomocy, jest posunięciem złośliwym i szkodliwym, o którym świat musi być powiadomiony" — oświadczył La Guardia, kierując swe uwagi wyraźnie pod adresem świata anglosaskiego. La Guardia zaznaczył, że na pomoc krajom zniszczonym w Europie i Azji wydano dotychczas 4 miliardy dolarów i stwierdził, że opóźnienie tej akcji będzie równoznaczne nie tylko z opóźnieniem odbudowy tych krajów, ale ze zmarnowaniem dotychczasowych inwestycyj. Podkreślając, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wzięły na siebie odpowiedzialność za udzielenie pomocy żywnościowej ludności Niemiec i Japonii, La Guardia oświadczył z oburzeniem: „Trudno w to uwierzyć, aby Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zobowiązały się wydać na Niemcy i Japonię w ciągu przyszłego roku więcej, niż wynosić ma koszt dostarczenia środków żywnościowych krajom, objętym w tej chwili pomocą UNRRA".

Bezpośrednio atakując politykę pomocy, stosowaną dotychczas, La Guardia oświadczył, że mogą być trzy rodzaje pomocy:

1. Poszczególne kraje otrzymują pomoc w ten sposób, że bogaty naród obiera sobie narody, którym chce udzielić pomocy na podstawie podyktowanych przez siebie warunków. Jest to przestarzały sposób imperialistyczny.

2. Bogate narody łączą się w grupy i wybierają sobie tych, którzy zasługują na dobroczynność. Pod pozorem pomocy międzynarodowej uprawia się w tym wypadku po prostu politykę przemocy.

3. **Trzecim rodzajem pomocy jest stworzenie międzynarodowej instytucji, która, bez względu na rasę, wiarę i poglądy polityczne, potrzebującym pomocy tej udziela. Ta ostatnia droga jest drogą właśnie dla Narodów Zjednoczonych.**

Pierwsze dwie drogi są sprzeczne z zasadami Narodów Zjednoczonych. W tych warunkach bowiem pomoc staje się bronią polityczną i żywność dawana jest po uzyskaniu zgody na warunki polityczne. Taka pomoc — oświadczył La Guardia, mając na myśli ostatnie oświadczenia amerykańskich polityków, którzy zgadzają się na pomoc tylko drugiego rodzaju, stoi w absolutnej sprzeczności z duchem UNRRA i wydaje małe narody na łaskę i niełaskę wielkich i bogatych. Polityka taka przede wszystkim przyczynić się może do stworzenia nieprzyjaznych grup państw. Powołując się na wizytę u Generalissimusa Stalina, La Guardia oświadczył: „Stalin doskonale zdaje sobie sprawę z tych zagadnień. Podczas naszej rozmowy oświadczył on, że Związek Radziecki stoi na stanowisku, że w tej dziedzinie powinna być podjęta akcja międzynarodowa. Oświadczył on, **że jeśli Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wezmą udział w finansowaniu UNRRA w roku następnym, Zw. Radziecki przyczyni się do tej akcji.** Uważam wynik konferencji z Generalissimusem Stalinem za nadzwyczaj cenny, ponieważ wyraził on życzenie Związku Radzieckiego wzięcia udziału we współpracy międzynarodowej w dziedzinie pomocy. Mimo zniszczeń wojennych Zw. Radzieckiego rząd radziecki wyraził gotowość udzielenia pomocy".

Powołując się na swe rozmowy z premierem Attlee, La Guardia wyraził nadzieję, **że również W. Brytania weźmie udział w akcji pomocy.** La Guardia zaznaczył, że jak się wydaje rząd Stanów Zjednoczonych popiera politykę pomocy, opartą na zasadzie narodowej, a nie międzynarodowej, pomocy, udzielanej krajom wybranym, które podobają się ze względów politycznych Stanom Zjednoczonym. „Jestem zdziwiony i zaskoczony taką postawą. Czy nie jest paradoksem, że Stany Zjednoczone są zawsze za akcją międzynarodową we wszystkich dziedzinach, za wyjątkiem pomocy krajom zniszczonym. Akcja pomocy jest bardziej niebezpieczna od bomby atomowej. Stany Zjednoczone pragną akcji międzynarodowej pomocy, jeśli chodzi o bombę atomową, o Triest, o pokój — obawiają się. Jeśli tak jest rzeczywiście należy stwierdzić, że popieranie akcji pomocy na podstawie narodowej oznacza nic innego, jak posługiwanie się żywnością, jako bronią polityczną. Nie chcę w to wierzyć, aby Stany Zjednoczone, które tak wiele przyczyniły się do powstania ONZ i UNRRA, mogły teraz zmienić swe stanowisko". Przechodząc do konkretnych propozycyj dotyczących kontynuowania pomocy La Guardia oświadczył, że organizacja, która zastąpiłaby UNRRA posiadałaby fundusz administrowany przez radę wybraną przez Generalne Zgromadzenie ONZ. Spełniać będzie ona następujące funkcje: 1) Określenie potrzeb krajów zniszczonych przez wojnę w Europie i na Dalekim Wschodzie, 2) zatwierdzenie programu pomocy tym krajom i przyznanie im odpowiednich transportów żywności. Fundusz tej organizacji ma wynosić 500 milionów dolarów plus dodatki w naturze wniesione przez poszczególne państwa. Składka na ten fundusz byłaby ustalona przez wybraną na Generalnym Zgromadzeniu ONZ Radę. Kontynuując swe przemówienie La Guardia zaznaczył, że jego zdaniem od pozytywnego załatwienia jego propozycji zależy w wielkiej mierze sens istnienia całej Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wielka Czwórka
analizuje traktaty pokojowe

NOWY JORK (PAP). — **Na wieczornym posiedzeniu Rady Ministrów spraw zagranicznych omawiano w poniedziałek projekt traktatu pokojowego z Węgrami i Finlandią.** Ministrowie przejrzeli po kolei wszystkie klauzule traktatu pokojowego z Węgrami. Minister Byrnes oświadczył, że Stany Zjednoczone zwrócą Węgrom wszystkie statki rzeczne zdobyte przez armię amerykańską w Niemczech i Austrii, należące do Węgier. Po krótkiej dyskusji nad projektem traktatu pokojowego z Finlandią, ministrowie osiągnęli zgodę co do sumy odszkodowań należnych Związkowi Radzieckiemu od Finlandii. Odszkodowania te wynoszą 300 milionów dolarów. Minister Bevin zapowiedział przed końcem posiedzenia, że na posiedzeniu wtorkowym poruszy kwestię wycofania wszystkich wojsk sojuszniczych z półwyspu bałkańskiego. Minister Bevin zaznaczył, że należy przyśpieszyć prace i jak najprędzej podpisać traktaty pokojowe z byłymi satelitami Niemiec.

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych obradują we wtorek popołudniu, a sami ministrowie zbierają się na ponowne posiedzenie o godzinie 9.30 wieczorem.

Omawiano sprawę projektu traktatu pokojowego z Rumunią. Minister Bevin wystąpił z wnioskiem, by w traktacie umieszczono klauzulę, zmuszającą Rumunię do wypłacenia odszkodowań zagranicznym towarzystwom naftowym. Jednakże ministrowie Mołotow i Byrnes sprzeciwili się wnioskowi ministra Bevina zaznaczając, że sprawa ta została uregulowana w innych artykułach traktatu. Nie powzięto również postanowienia w sprawie żądania Wielkiej Brytanii, aby Rumunia wypłaciła pełne odszkodowanie przedsiębiorstwom zagranicznym za uszkodzone lub zniszczone podczas wojny w Rumunii statki handlowe.

Następnie ministrowie przeszli do omówienia projektu traktatu pokojowego z Bułgarią. Kwestia granicy bułgarsko-greckiej nie została poruszona. W sprawie odszkodowań, jakie Bułgaria ma zapłacić Grecji i Jugosławii, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone domagały się, aby wyniosły one 125 milionów dolarów i zostały wypłacone w równych częściach obu krajom. Minister Mołotow oświadczył, że suma odszkodowań powinna być zredukowana do 25 milionów dolarów, z których 16 milionów ma przypaść Jugosławii, a 9 milionów Grecji.

Została również poruszona kwestia zakazu posiadania przez Bułgarię łodzi torpedowych.

Po przerwie ministrowie przystąpili do rozpatrzenia memorandum, złożonego przez rząd grecki, w którym Grecja domaga się przyłączenia do niej terytorium bułgarskiego o powierzchni 675 km. kw. zamieszkałego przez 45 tysięcy mieszkańców. Minister Bevin poparł żądania Grecji oświadczając, że jest ono „umiarkowane". Minister Bevin zaznaczył, że jeżeliby wynikła konieczność przesiedlenia pewnej ilości ludności bułgarskiej z tego terytorium to zagadnienie to nie nastręczałoby wielkich trudności, gdyż obecnie również w innych częściach Europy o wiele większe ilości ludzi są przesiedlane.

W sprawie granicy grecko-bułgarskiej nie osiągnięto porozumienia i odłożono jej ponowne rozpatrzenie na termin późniejszy, po czym ministrowie spraw zagranicznych przystąpili do dyskusji nad projektem traktatu pokojowego z Węgrami.

Wybory do Sejmu
19 stycznia 1947 r.

WARSZAWA (PAP). — **Prezydium K. R. N. na posiedzeniu w dniu 12 listopada uchwaliło wydać zarządzenie o przeprowadzeniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego.**

Prezydent K. R. N. tego samego dnia polecił ogłosić w Dzienniku Ustaw R. P. zarządzenie Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dnia 12 listopada 1946 r. o przeprowadzeniu wyborów do Sejmu wraz z kalendarzem wyborczym.

Zarządzenie Prezydium K. R. N. z dnia 12 listopada 1946 r. o przeprowadzeniu wyborów.

Art. 1. Na podstawie art. 8 i 9 ustawy z dnia 22 września 1946 r. zawierającej ordynację wyborczą do Sejmu Ustawodawczego (Dz. Ustaw R. P. Nr 48, poz. 274), Prezydium KRN zarządza przeprowadzenie wyborów do Sejmu Ustawodawczego i oznacza dzień głosowania na niedzielę, dnia 19stycznia 1947 r.

Art. 2. Czynności wyborcze winny być wykonane w terminach, oznaczonych w kalendarzu wyborczym, załączonym do niniejszego zarządzenia.

Art. 3. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent KRN Bolesław Bierut, pierwszy zastępca Prezydenta KRN Stanisław Szwalbe, drugi zastępca Prezydenta Stanisław Grabski, członkowie Prezydium: Michał Żymierski — Naczelny Dowódca Wojska Polskiego, Marszałek Polski; Wacław Barcikowski, Roman Zambrowski.

Jednocześnie z zarządzeniem o przeprowadzeniu wyborów do Sejmu ustawodawczego został ogłoszony szczegółowy kalendarz wyborczy, podający ostateczne terminy dla poszczególnych czynności wyborczych.

Wyrok
w procesie o zabójstwo posła Ściblorka

WARSZAWA (PAP) — **W dniu wczorajszym Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie o zabójstwo ś. p. posła Ściblorka. Mocą tego wyroku Wiesław Płoński skazany został na karę śmierci, Bolesław Panek na karę śmierci, Henryk Szymczak na 10 lat więzienia, Waldemar Czaplarski na 10 lat więzienia, Władysław Rosiński na 10 lat więzienia, Irena Dmochowska na 5 lat więzienia.**

Mowa tronowa
króla angielskiego

LONDYN. — Przemawiając na otwarciu nowej sesji parlamentu, król Jerzy VI określił wytyczne polityki brytyjskie na nadchodzący rok. Rząd mój — powiedział król — będzie starał się odegrać właściwą rolę na drodze postępu świata ku wolności i pomyślności. Moi ministrowie spotkają się w niedługim czasie z przedstawicielami ZSRR i Francji, celem przedyskutowania sprawy Niemiec. Sprawa ta musi być rozwiązana w taki sposób, aby Niemcy nigdy nie osiągnęły hegemonii, a zarazem aby ciężar utrzymywania Niemiec zdjęty był z narodu brytyjskiego. Król wyraził nadzieję, że wojska brytyjskie będą mogły być z Niemiec wycofane. Wysiłki rządu brytyjskiego będą zmierzać poza tym do ustabilizowania stosunków na Dalekim Wschodzie i ustalenia kontroli nad Japonią. W Indiach Wielka Brytania będzie kontynuować swą dotychczasową politykę. Wybory, które mają się odbyć w Birmie, będą następnym krokiem w rozwoju konstytucyjnym tego kraju. Rząd brytyjski będzie zdążał do usprawnienia produkcji oraz wyda ustawę o upaństwowieniu środków transportowych, energii elektrycznej i innych.

W związku z obecnym otwarciem sesji parlamentu policja brytyjska zastosowała środki ostrożności, na skutek wiadomości, że terrorystyczna organizacja żydowska rozszerzyła swoją działalność na Wielką Brytanię.

Nowy przykład współdziałania członków PSL z bandami

WARSZAWA (PAP). — Ostatnio w osadzie Iłów powiatu Sochaczew został dokonany przez 15 osobową bandę napad rabunkowy na Spółdzielnię Spożywców „Społem", oraz ohydny mord na osobie funkcjonariusza UB Stanisława Imińskiego, którego bandyci wyciągnęli chorego z łóżka i zamordowali strzałem w tył głowy. Jak wykazało śledztwo, bandyci przed dokonaniem przestępstw zebrali się w mieszkaniu prezesa koła PSL Józefa Ciołkowskiego we wsi Wola Łazowska, w którym przed wyprawą bandycką urządzili sobie libację, trwającą od godziny 12 w południe do 7 wieczór. Równocześnie z bandytami w mieszkaniu prezesa PSL znajdował się inny członek PSL, niejaki Jan Siekierski ze wsi Peczyska Iłowskie.

Morderstwo i napad wywołały w całej okolicy wielkie oburzenie.

Rewidowany dom wyleciał w powietrze

PRAGA (AZ). — Z Jerozolimy donoszą, że w sobotę zginęli 2 brytyjscy policjanci podczas dokonywania w jednym z domów rewizji. W domu tym ukryta była broń i cały budynek podczas rewizji został wysadzony w powietrze.

Plan 3-letni a próby planowania w zachodniej Europie

Nie wszyscy zdają sobie sprawę że historyczny przełom w naszym życiu gospodarczym, polegający na przejściu do gospodarki planowej, był możliwy jedynie dzięki zasadniczym reformom społecznym, przeprowadzonym w Polsce.

Tam, gdzie badanie i dyspozycja kluczowymi gałęziami produkcji wciąż należy do kapitalistów, nie może być mowy o stworzeniu jednolitego planu narodowego, ogarniającego całość życia gospodarczego i prowadzącego społeczeństwo do dobrobytu. Dowodzą tego jasno próby w zakresie planowania, podjęte na zachodzie Europy.

Anglia

Niedawno londyński „The Observer" ogłosił ciekawy artykuł p. t. „Socjalizm w poszukiwaniu planu", w którym pisze dosłownie:

„Przypomnijmy sobie, co powiedział E. Shinwell na konferencji partyjnej w czerwcu. Z rozbrajającą szczerością przyznał się on do tego... że Labour Party nie posiada narodowego planu gospodarczego".

Zamiast jednolitego planu gospodarczego w Anglii istnieje inflacja „planów" papierowych.

„... stwarza się za wiele planów i planików socjalistycznych, ale brak planu ogólno-narodowego. Resort po resorcie zaczyna się w nie coraz bardziej zagłębiać i chaos powstaje coraz większy".

Oczywiście gospodarka, opierająca się na tego rodzaju „planach", nie jest gospodarką planową. A jakie są tego skutki?

Ułożenie realnego planu gospodarczego ma wielkie znaczenie psychologiczne. Ludzie zaczynają wierzyć w plan, śledzić za jego wykonaniem, zwiększać wysiłki w słusznym przekonaniu, że pracują dla siebie, dla dobrobytu swojego i swojej rodziny. W Anglii nie ma planu.

„The Observer" zdaje sobie sprawę z istotnego położenia w zakresie planowania w Anglii:

„Odczuwa się ogólnie, że dążymy do biurokratycznego chaosu, a z pewnością nie zdążamy ku jakiemuś planowi..."

Pismo apeluje do rządu angielskiego:

„W każdym razie jest najwyższy czas, aby rząd wziął do serca ten dziwny brak planujących i planowania. Jeżeli nie, czymże stanie się Wielka Brytania?"

„The Observer" uważa, iż możliwe jest opracowanie w Anglii jednolitego realnego planu gospodarczego przy obecnym systemie gospodarczym Anglii, który charakteryzuje wciąż dominująca pozycja monopoli kapitalistycznych. Gospodarka planowa i monopole kapitalistyczne to jednak sprzeczności, które nie dadzą pogodzić się ze sobą.

Francja

We Francji w przeciwstawieniu do Anglii utworzono Radę Planu. 18 komisji planowych pracuje nad stworzeniem jednolitego planu. Opublikowane projekty jednakże nie stanowią jeszcze podstawy dla przejścia do gospodarki planowej.

Główna wada tych projektów to ich niezupełność, nie obejmowanie wszystkich procesów życia gospodarczego.

Jak stwierdza „La Tribune Economique" (Nr 74), „twórcy naszego planu francuskiego rozpatrywali przyszłą produkcję wyłącznie jako funkcję planu uzupełnienia urządzeń i ich racjonalizacji".

Ta jednostronność obca jest naszemu planowi 3-letniemu, który stara się wszechstronnie we wszystkich dziedzinach znaleźć rozwiązanie, właściwe dla naszej gospodarki.

Dalszą podstawową wadą projektu francuskiego jest nieuwzględnienie problemu siły roboczej.

W przeciwstawieniu do Polski, która wciąż ma poważne rezerwy siły roboczej w przeludnionych okręgach wiejskich — Francja stoi wobec konieczności zatrudnienia setek tysięcy nowych robotników, zwłaszcza górników, których nie ma jednak skąd wziąć.

„La Tribune Economique" zarzuca również francuskim projektom planowym, że nierealnie traktują problem bilansu handlowego, którego deficyt w ciągu 3-ch lat wynosić ma 2 miliardy 100 milionów dolarów: Utrudniają również osiągnięcie zamierzeń planowych zobowiązania francuskie, zaciągnięte wobec Stanów Zjednoczonych:

„Zdajemy sobie sprawę z zobowiązań, przyjętych przez Leona Bluma w imieniu Francji... Zobowiązaliśmy się formalnie, że... wyrzekniemy się polityki taryf celnych i dumpingu, handlu kompensacyjnego i kontyngentów — jednym słowem wyrzekniemy się właśnie tego, co się nazywa polityką handlową. Z naszej strony jesteśmy przekonani, że wysiłek produkcji i eksportu, który nagle przestanie korzystać z poparcia polityki handlowej, będzie skazany na całkowite niepowodzenie".

Należy zaznaczyć, że nasz plan 3-letni będzie realizowany w warunkach pełnej i nieskrępowanej suwerenności w zakresie gospodarczym i politycznym.

Czy w tych warunkach francuski projekt można nazwać planem gospodarczym? Raczej jest to luźny, niezupełny — mało realny program.

Opracowanie istotnego narodowego planu gospodarczego napotyka we Francji na trudności, gdyż elementy kapitalistyczne wciąż jeszcze mocno tkwią w kluczowych gałęziach francuskiego życia gospodarczego. Inaczej jest u nas, gdzie czynniki przeciwstawiające się planowi: kartele i obszarnicy, usunięci zostali z życia gospodarczego.

Holandia

Holandia nie zdobyła się dotychczas na szerszy projekt planu gospodarczego obejmującego okres paru lat. Został opracowany jedynie program noszący szumną nazwę „Holenderski Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1946".

Nazwa nie odpowiada treści. Nie jest to właściwie plan narodowy, a zbiór zaleceń dla rządu. Nie może być zresztą inaczej, skoro w Holandii kluczowe gałęzie gospodarki wciąż są w rękach wielkich kapitalistów.

„Plan" holenderski jest bardzo skromny. Przewiduje on, że konsumcja ludności holenderskiej w r. 1946 utrzymana zostanie na poziomie roku 1945. Racje żywnościowe będą utrzymane na poziomie obecnym. Naród holenderski będzie musiał poświęcić więcej niż 1/4 dochodu na podatki.

Podczas gdy nasz plan 3-letni niesie masom pracującym realną perspektywę dobrobytu, plan holenderski zapowiada jedynie utrzymanie obecnego stanu konsumcji narodu.

Tylko dokonanie podstawowych reform społecznych stwarza realne przesłanki dla planowania gospodarczego. Dzięki naszemu planowi 3-letniemu unikniemy ryzyka cwałowania po niepewnym gruncie bez planu.

Art.

Denazyfikacja skończy się w 2018 roku

Jeszcze przez 72 lat będą musiały wyrokować sądy bawarskie, zanim ostatni hitlerowiec zostanie osądzony. Wprawdzie ostatni prawdziwy członek partii wtedy zapewne już umrze, jedynie kilku młodych uznanych w roku 1946 za głównych przestępców, będzie może w roku 2018 wprowadzało pewne życie w akta sądowe. W każdym razie tak będzie, jeśli ślimacze tempo ostatniego półrocza nie zmieni się.

Trudno nie pisać o tym satyry. Zostańmy więc przy faktach.

Jednak i fakty nie są bardzo jasne. Oto statystyki: na 5.9 miliona funkcjonariuszy 1.2 miliona podpada pod bawarskie ministerstwo denazifikacyjne. Pracują 183 sądy. 8.520 wyroków zostało wydanych. Tak oświadczył minister. Jest to 7 proc. od 1,200.000 przypadków. Ta maleńka cyfra jest „oszałamiająca". Na kilka dni przed ogłoszeniem statystyki ministra dziennik urzędowy ministerstwa podał cyfrę wyroków na 16.568 wypadków. Dlaczego więc minister podaje tylko połowę? Widocznie dlatego, że połowa wyroków została zaczepiona przez wyższe instancje. Przed sądami bowiem maszerują całymi dywizjami świadkowie odciążający, podczas, gdy świadkowie oskarżania są wielką rzadkością.

Tym, którzy bardzo krytycznie wypowiadali się o umiejętnościach sędziów niefachowych, odpowiedział bawarski prezydent związku rolników: „Sąd nie jest kollegium kardynalskim, które ma orzec czyjąś kanonizację".

Wydaje się, że obecnie istnieje tendencja, ażeby sprawa denazyfikacyjna skończyła się wojną papierową, chyba że nastąpi powołanie nowych sądów, które udoskonalą swoje metody pracy. A więc denazyfikacyjna nie skończy się ani w roku 1947, ani w 2018, ale być może w roku 1982.

Repatrianci wracają

WARSZAWA. (PAP) — Do portu gdyńskiego przybył z 5 tym transportem repatriantów statek Sobieski, przywożąc 1867 zdemobilizowanych żołnierzy z Anglii z wyjściowego portu Tilbury.

Małe narody nie mogą być faworyzowane

Ambasador Oskar Lange o prawie veta

NOWY JORK (PAP). — Liberalny tygodnik amerykański „New Republic" ogłosił artykuł ambasadora Oskara Lange na temat szeroko dyskutowanego stosowania prawa veta w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Karta Narodów Zjednoczonych, stwierdza ambasador Lange, daje uprzywilejowaną pozycję pięciu wielkim mocarstwom, co wyraża się w tym, że 1) mają one stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa, 2) Jednomyślność ich jest niezbędna do powzięcia decyzji, 3) Państwa te tworzą komitet wojskowy, który ma zorganizować armię w dyspozycji ONZ, 4) Wszelkie zmiany Karty wymagają jednomyślnej zgody pięciu mocarstw. Zasada jednomyślności była wielokrotnie krytykowana, jako wymierzona przeciwko interesom małych państw. Wydaje się to całkowicie nieuzasadnione, gdyż przeciwnie, gdyby przedstawiciel 140-milionowego narodu miał taki sam głos, co przedstawiciel jednego miliona ludności, stwarzałoby to sytuację faworyzującą małe państwa. Istotny interes małych państw opiera się na pomyślnym rozwoju ONZ, która może utrzymać pokój i zapewnić pomoc każdemu państwu dużemu, czy małemu. Skuteczność organizacji prowadzącej do tego celu wymaga współpracy wielkich mocarstw, ponieważ tylko one mogą zapewnić wykonanie postanowień Zgromadzenia. Jednomyślność ich jest podstawą, na której się opiera ONZ. Jednomyślność ta mogłaby być zagrożona, gdyby jedno z wielkich mocarstw chciało użyć aparatu ONZ przeciwko drugiemu. Zmiana stosowania prawa veta wytworzyłaby możliwość tworzenia koalicji i mogłaby podkopać egzystencję ONZ. Zasada jednomyślności oparta jest na poczuciu odpowiedzialności. Jakkolwiek wielkie mocarstwa do tej pory nie zawsze wykazywały poczucie odpowiedzialności, należy mieć nadzieję, że doświadczenie pogłębi ich świadomość obowiązku wobec świata. (w)

Przegląd prasy niemieckiej

Niemcy w legii cudzoziemskiej

„Der Abend"

„Niemcy tworzą najsilniejszą grupę w legii cudzoziemskiej w Kehl — tak podaje z „New York Herald Tribune" bezpartyjny dziennik strefy amerykańskiej, „Der Abend". Obóz rekrutacyjny tej legii utworzono w Kehl nad Renem. Przyjmuje się tam także Niemców, którzy w tej chwili stanowią największą grupę. Istnieje zamiar, ażeby ilość Niemców nie przekraczała 25 proc. wszystkich legionistów. Jedynym warunkiem przyjęcia jest, ażeby ochotnik nie miał na ramieniu wytatuowanego znaku SS. Z Kehl dą transporty do Sidy-bel-Abbes, gdzie rekruci poznają pierwsze reguły legii: jest tylko jeden zawód: żołnierz i tylko jedna mowa: francuska Przez 35 dni bada się nowych legionistów pod względem politycznym i ma to dać gwarancję, że fanatyzm hitlerowski nie wkradnie się w szeregi legii.

Niemcy — tak donosi dalej dziennik — tworzą w legii najsilniejszą grupę. Przed wojną światową w poszczególnych pułkach było ich 35 proc. Niektórzy z tych Niemców walczyli w 13 brygadzie pod rozkazami gen. Gedaule. Zasady legii, że rasa, narodowość i polityka przy przyjmowaniu nie odgrywają żadnej roli, zostały utrzymane. Są tylko dobrzy albo źli żołnierze. Rekrut może wstąpić pod fałszywymi papierami, nie będąc za to karany. Może też podać właściwe nazwisko a jednak być wprowadzony pod nazwiskiem przybranym. W takim wypadku legia odmawia wywiadu nawet rodzinie, a także policji. Legia nie jest jednak — jak podkreśla ją jej dowódcy — instytucją antyspołeczną. I nie przyjmuje „zawodowych morderców".

W czasie wojny spoistość legii zachwiała się. Tylko jedna jednostka walczyła po stronie Sprzymierzonych. Inne pułki były izolowane w Indochinach. Obecnie legię się odbudowuje. Poza pierwszym pułkiem w Sidy-bel-Abbes istnieje jeszcze pułk kawalerii.

„Mordercy są wśród nas"

„Neues Deutschland"

W kilku kinach Berlina wyświetlono równocześnie pierwszy powojenny film niemiecki p. t.: „Mordercy są wśród nas" Recenzja przyjęła ten film niemal że entuzjastycznie. Poniżej podajemy recenzję z dzienników partii SED:

Film polityczny. Nie jest on politycznym dlatego, żeby propagował specjalny kierunek partyjny, ale dzięki jego akcji. Akcja jest prosta. Lekarz po 8 maja 1945 nie może odnaleźć drogi do życia, ponieważ nie może przezwyciężyć duchowo tego przeżycia wojennego, które jest przeżyciem setek tysięcy. Tonie w groteskowym świecie powojennym, w którym współżyją najgłębsza nędza z frywolnością i — znajduje ukojenie w alkoholu. Przeżycie, które sprowadziło ten stan i jego skutki, jest odległe o 3 lata. Jest on podwładnym kapitana Brueckners i lekarzem jego kompanii. W Boże Narodzenie próbuje on bezskutecznie przeszkodzić rozstrzeliwaniu mężczyzn kobiet i dzieci, które rozkazał kapitan Brueckner. Tego wieczora w bitwie kapitan zostaje ranny i daje lekarzowi, drowi Mertensowi, list do żony w Berlinie. Dr Mertens wprowadził się w Berlinie do bardzo zniszczonego mieszkania, do którego wróciła dawna właścicielka, zwolniona z obozu koncentracyjnego. Dawnego kapitana Brucknera Mertens także spotyka w Berlinie. Kapitan już się dostosował do nowej sytuacji, prowadzi swoją fabrykę, wygłasza demokratyczne mowy i ma odnowione mieszkanie: mordercy są między nami. U Mertensa 2 razy dojrzało postanowienie, ażeby ukarać dawnego przełożonego Brucknera za jego zbrodnie. Dwa razy jakiś człowiek przeszkadza jego zamiarowi. Raz jest to jakaś matka, która błaga o pomoc lekarską dla śmiertelnie chorego dziecka, a drugi raz kobieta, która z nim dzieli mieszkanie i która Mertensa przywraca życiu. Mordercy żyją dalej. Ostrzeżenie brzmi: Nie pozwólcie, aby oni nad nami zapanowali! Baczcie na morderców, którzy są wśród nas!

Któż z nas, kto z otwartymi oczyma i realnie patrzy na świat, na niemiecki świat, mógłby nie uznać ostrzeżenia, które krzyczy z całego filmu? Oglądanie tego filmu nie jest przechadzką w lato, ale drogą przez piekło ludzkiego i materialnego załamania, przez piekło wojny i jego pustynnych pozostałości.

Jedno i to jest bodaj najistotniejsze, wykazał ten pierwszy niemiecki film, mianowicie, że więcej niż wszystkie inne próby artystyczne lepiej przebrnął przez problemy współczesne i je rozwiązał. Możemy być zadowoleni, że film ten został stworzony na tle naszego życia i że nie musimy uciekać w świat nierzeczywisty.

Kabaret za 40 fenigów

„Taegliche Rundschau"

Przy Placu Aleksandra, zwanego przez Berlińczyków po prostu Alex, zawsze panował specjalny rodzaj życia, który uwidacznia się także w „kabarecie śródmieścia", w jego wybitnie berlińskich programach. W tych dniach odbyła się znowu premiera. Znaleźli się na niej wszyscy przyjaciele małej sztuki z pobliża P. Aleksandra. Zanim otwarła się kolorowa scena, przemówił dyrektor, Paul Artman. Mówił tak, jak dotychczas w kabarecie nie przemawiano. Warto więc to zanotować. Powiedział, że czasy wymagają wysiłku wszystkich, dlatego zdecydował się dopiero wtedy wystąpić z programem, kiedy jego sale zostały zamienione na hale ogrzewalne dla wszystkich.

Od 1 grudnia każdy, kto marznie, a w domu nie ma opału (chodzi przede wszystkim o starców), będzie mógł za darmo przebywać w tej „gospodzie", do której może przynieść swoją kawę i chleb, a zawsze znajdzie ciepły kącik. Ażeby jednak nie wykluczyć sztuki i nie skazać na bezrobocie znakomitej orkiestry Egona Jaennicka, Artman postanowił codziennie w tej wspólnej sali koncertować. Na pokrycie kosztów będzie się pobierało wstęp w wysokości 40 fen. Jeśli zyski z tego wstępu na to pozwolą chce dyr. Artmann czas popołudnia urozmaicić kilkoma produkcjami artystycznymi. Jeśli się to uda, to zapewne i inne kabarety będą się musiały zdecydować obniżyć swoje szalone ceny wstępu. W obecnych czasach słowo „zysk" musi być pisane małą literą, a „pomoc społeczna" musi być stawiona ponad rozrywką i dostosowana do programu wyrażonego w piosence „Berlin znów powróci".

Berlin po raz drugi zdobyty

„Fuer Dich"

W ubiegłym tygodniu Berlin przeżył drugie zdobycie przez Rosjan. Zdobywcami nie są żołnierze, ale rosyjscy artyści, pierwsi, którzy od czasu załamania się „Tysiącletniej Rzeszy" przybyli z zagranicy na występy gościnne do Niemiec. Ich bronią nie są czołgi, samoloty i działa, ale skrzypce, cello, fortepian i sto wspaniałych głosów.

Czy zastanowiliśmy się nad tym, czym dla nas jest fakt, że grupa najlepszych artystów Unii Sowieckiej przebywa u nas? Że artyści, którzy za swoje osiągnięcie artystyczne osiągnęli nagrodę Stalina, najwyższe odznaczenie, jakim dysponują Sowiety w dziedzinie sztuki, nie dają koncertu dla władz okupacyjnych, ale dla społeczeństwa niemieckiego? Pomyślmy choćby przez chwilę o bombach, które samoloty niemieckie w nocy z 21 na 22 czerwca 1941 zrzuciły na rosyjskie miasta w czasach pokoju! Wspomnijmy kobiety i dzieci, które zostały w Rosji zamordowane przez pozbawionych uczuć ludzkich opryszków SS! Wspomnijmy sobie okrucieństwo, jakiego doznał naród rosyjski w imię narodu niemieckiego! Wtedy tym lepiej ocenimy fakt, że po tym wszystkim, co się stało, naród rosyjski nie wysyła do Niemiec komandosów niszczących, ale swoich najlepszych artystów.

Po wyborach we Francji

PARYŻ (PAP) — W kołach politycznych komentowane są żywo straty partii socjalistycznej. — Dziennik „Ordre" sądzi, że porażka ta wynikła z dążności przywódców francuskiej partii socjalistycznej do utrzymania pewnej równowagi pomiędzy swym prawym a lewym skrzydłem na tle odmiennego ich stosunku do komunizmu. W rezultacie bardziej prawicowi wyborcy, którzy zamierzali początkowo głosować za francuską partią socjalistyczną, w ostatniej chwili rzucili swoje głosy na ugrupowania wyraźnie prawicowe, podczas gdy zdecydowani lewicowcy w dużej części woleli oddać swe głosy na komunistów.

Straty MRP, wynoszące przeszło 550.000 głosów, poszły, jak się zdaje, całkowicie na rzecz ugrupowań prawicowych.

Widoki nowej koalicji

Przyrost mandatów komunistycznych nie równoważy ubytku mandatów partii socjalistycznej. Wobec tego trudno liczyć na większość socjalistyczno-komunistyczną w nowym parlamencie. Obserwatorzy polityczni zastanawiają się nad kwestią, jak ukształtuje się stosunek pomiędzy nieco osłabionym, ale wciąż jeszcze silnym MRP a partiami robotniczymi. Nie brak przewidywań, że MRP może pozostać poza nawiasem przyszłej koalicji, w której odegraliby natomiast ważną rolę radykali Herriota, umożliwiając stworzenie większości.

B. premier i burmistrz Lyonu Herriot stwierdził, że niewątpliwie partia komunistyczna zyskała na wpływach, odmówił natomiast dalszych komentarzy. — W kołach politycznych oświadczenie to komentowane jest w tym sensie, że Herriot nie chce na razie wypowiedzieć się na temat, czy gotów byłby wstąpić do nowego rządu koalicyjnego złożonego z komunistów, socjalistów i partii radykalnej, czyli koalicji, która w roku 1936 nosiła nazwę frontu ludowego i która mogłaby wyłączyć od rządów MRP.

Frekwencja wyborcza

Liczba powstrzymujących się od głosowania była w niedzielę mniejsza, niż w referendum z ub. miesiąca, wyższa jednak, niż podczas dwóch poprzednich kampanij wyborczych. Według półoficjalnych obliczeń absytnencja wyniosła tym razem około 21%, czyli przeszło 5 milionów głosów we Francji metropolitalnej. Podczas referendum wstrzymało się od głosowania 30% wyborców. Podczas czerwcowych wyborów powszechnych absytnencja wynosiła zaledwie 15% a podczas wyborów październikowych 10%.

Wrażenia z wyborów w Paryżu

Wybory w samym Paryżu minęły w spokojnej atmosferze. Tylko w jednym obwodzie wyborczym stolicy pobito kandydata unii gaullistowskiej. Przypuszcza się, że w wyborach niedzielnych uczestniczyło o wiele więcej mieszkańców Paryża niż w październikowym referendum. Do ostatniej chwili cały obóz prawicowy usiłował za wszelką cenę zdyskredytować kandydatów komunistycznych. Liczne ogłaszały doniesienia o rzekomych nadużyciach popełnionych przez lokalnych kandydatów partii komunistycznej. Spodziewano się, że w przeciągu ostatnich godzin przed wyborami partia komunistyczna nie będzie w stanie odeprzeć tych zarzutów. Tuż przed wyborami, podobno na skutek interwencji najwyższych przedstawicieli kleru, republikańska partia wolności i niektóre inne grupy prawicowe wycofały listy swych kandydatów w różnych departamentach i wezwały wyborców do głosowania za MRP. Dzięki temu przy rozpoczęciu głosowania w niedzielę rano w przeszło 30 departamentach MRP nie miał rywalów na prawicy.

Zanotowano również fakt, że w ostatniej chwili niektóre grupy reakcyjne kolportowały w Paryżu i miastach prowincjonalnych ulotki, które miały zastraszyć wyborców twierdzeniem, że Ameryka odmówi Francji pomocy materialnej, jeżeli Francuzi będą głosowali na komunistów.

PARYŻ (PAP) — Biuro prasowe ministerstwa spraw wewnętrznych podało, że cyfry głosów oddanych na poszczególne partie, przedstawiają się następująco:

Komuniści otrzymali w Metropolii — 5.475.000 głosów, czyli o 272.000 głosów więcej, niż w czerwcu b. r. Otrzymali oni o 18 mandatów więcej w parlamencie.

MRP otrzymał 5.033.000 głosów tracąc 3 miejsca w parlamencie. Socjaliści otrzymali 3.454.000 głosów, tracąc około 700.000 głosów i 38 miejsc w parlamencie.

Partia radykalna zdobyła 8 nowych mandatów. Będzie ona obecnie rozporządzała 50 reprezentantami w parlamencie.

Ugrupowania prawicowe otrzymały łącznie 3.136.000 głosów

Unia zwolenników de Gaulle'a poniosła decydującą klęskę, gdyż wbrew przewidywaniom jej przywódców zdobyła tylko 9 miejsc w nowym parlamencie. Ugrupowanie to poniosło klęskę, choć cieszyło się ono poparciem finansowym francuskich kół przemysłowych.

Należy również podkreślić, że inne partie prawicowe nie prowadziły w istocie rzeczy agitacji przeciwko Unii. Również MRP w swej kampanii wyborczej unikał krytyki Unii. Z tych względów zaskoczyła porażka Unii wielu obserwatorów politycznych.

Prasa francuska o wynikach wyborów

PARYŻ (PAP) — Korespondent PAP'u donosi, że cała prasa paryska komentuje wyniki wyborów niedzielnych. Publicyści z rzadką jednomyślnością oceniają wybory. Podkreśla się, jako fakt najważniejszy, sukces komunistów, którzy zyskali ponad 20 mandatów więcej oraz porażkę socjalistów.

MRP utrzymał wprawdzie ilość mandatów, lecz stracił ponad pół miliona głosów. Dzienniki stwierdzają, że MRP stracił na rzecz skrajnie prawicowej PRL. Niepowodzenie, jakim zakończyła się kampania wyborcza MRP, podkreśla okoliczność, że wskutek interwencji wyższego duchowieństwa wycofano z kilkudziesięciu okręgów wyborczych konkurencyjnych kandydatów partyj prawicowych, celem umożliwienia MRP zdobycia większości głosów. Większości tej MRP jednak nie zdobył.

„Franc Tireur" stwierdza w związku z tym: „Ci, którzy pragną pełnego powrotu kapitalizmu i swobody wyzysku, oddali swe głosy na rzecz kandydatów skrajnej reakcji. Masy pracujące natomiast, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa faszyzmu, skupiają się dookoła partii, którą uważają za najlepiej przygotowaną do obrony ich interesów".

„Humanité" stwierdza, że partia komunistyczna zawdzięcza swój sukces pozytywnemu bilansowi swych osiągnięć. Partia komunistyczna realizuje bowiem konstruktywny program odbudowy Francji.

„Monde" tłumaczy sukces partii komunistycznej dynamizmem jej programu i jej kadr. Partia komunistyczna — zdaniem publicysty „Monde" — okazała się jedyną konsekwentną partią lewicy wobec wahań socjalistów. — Dziennik podkreśla również, że ilość głosów chłopskich, oddanych na rzecz kandydatów komunistycznych znacznie wzrosła.

Gdzie się podziały skarby kultury polskiej

z budynku ambasady R. P. w Londynie

LONDYN (SAP) — Ambasada polska w Londynie ogłosiła w sobotę, że wysokiej wartości dzieła literackie i bezcenne dzieła sztuki zostały, podobnie jak w Kanadzie, skradzione przez agentów b. rządu londyńskiego. Ambasada polska czyni Wielką Brytanię odpowiedzialną za te kradzieże.

Rzecznik ambasady oświadczył mianowicie, że wartościowe draperie chińskie i duża biblioteka wysokiej wartości zniknęły z budynku ambasady w londyńskiej dzielnicy West End przed przejęciem go przez obecny rząd polski. Rzecznik stwierdził, że „gdy ostatni premier emigracyjnego rządu Tomasz Arciszewski jest wciąż jeszcze pod ochroną brytyjską, Polska czyni Wielką Brytanię odpowiedzialną za kradzież skarbów".

W odpowiedzi na to brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych odrzuca zarzut ambasady R. P. twierdząc, iż rząd brytyjski nie ponosi odpowiedzialności za to, co robi Arciszewski, który przebywa w Wielkiej Brytanii bez specjalnych praw ani przywilejów, jako człowiek prywatny.

Mimo usiłowań, wyjaśnień od Arciszewskiego w tej sprawie nie udało się otrzymać.

Jeszcze 8 skrzyń skarbów kultury chciał wywieźć hr. Potocki

WARSZAWA. (PAP) — W toku śledztwa w sprawie usiłowania wywozu dzieł sztuki zagranicę przez hrabiego Potockiego, władze bezpieczeństwa natrafiły na ślady dalszych arcydzieł, ukrytych przez Potockiego z myślą o wywiezieniu ich zagranicę.

Dzieła te, zapakowane w 8 skrzyniach, — zostały zabezpieczone przez władze bezpieczeństwa w obecności specjalnej wyłonionej komisji, złożonej z przedstawicieli administracji państwowej, oraz świata kultury i sztuki, po czym przekazano je Muzeum Narodowemu w Warszawie.

Muzeum Narodowe przystąpiło do spisywania i segregowania zawartości skrzyń, w których znaleziono: przebogaty zbiór pasów polskich, stanowiących jedyny w tym rodzaju zabytek polskiej sztuki zdobniczej; dalej biżuterię zabytkową, starą broń, duży zbiór cennych miniatur, zabytki archiwalne etc.

Praca nad segregowaniem jest w toku.

Szczegóły aresztowania Dollmanna

RZYM. (PAP) — Osławiony dowódca niemieckich oddziałów SS w Rzymie pułkownik Dollmann, zatrzymany w jednym z kin rzymskich przez policję włoską wylegitymował się dokumentami, wystawionymi na inne nazwisko, oraz zaświadczeniem, że w razie aresztowania może być przesłuchiwany jedynie przez dolinię brytyjską lub amerykańską. W związku z tym rzymska policja wydała początkowo komunikat, że zatrzymana została osoba zbiegła z alianckiego obozu internowanych. „Avanti" zapytuje w jaki sposób jest możliwe aby osobnik, zbiegły z obozu był w posiadaniu dokumentu, który wydaje się jedynie agentom wywiadu angielskiego i amerykańskiego. „Unita" donosi, że krążą pogłoski jakoby Dollmann korzystał z poważnych protekcji.

Milion lirów za wiadomości o zamachowcach

RZYM. (SAP) — Dziennik „Avanti" donosi, że włoskie ministerstwo spraw wewnętrznych ofiaruje nagrodę miliona lirów dla osób, mogących udzielić wiadomości, któreby przyczyniły się do aresztowania sprawców zamachu na ambasadę brytyjską.

Śledztwo nie postąpiło naprzód, a wszystkie ślady okazały się nieistotne.

Wyjaśnienie Głównej Komisji do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw

WARSZAWA (PAP) — Wobec tego, że w prasie zagranicznej ukazały się błędne informacje, dotyczące rzekomo krzywdzącego traktowania cudzoziemców właścicieli przedsiębiorstw podlegających nacjonalizacji, Główna Komisja do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw niniejszym wyjaśnia następujące prawo zasadnicze:

1. Fakt, że ogłoszono wnioski o nacjonalizację pewnych przedsiębiorstw bez odszkodowania jako poniemieckie nie przesądza ostatecznego orzeczenia tej Komisji. O ile właściciele tych przedsiębiorstw są obywatelami sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych państw mogą oni we właściwym terminie wnieść zażalenie przeciwko zakwestionowanemu przez nią wnioskowi. Zażalenia w wielu wypadkach już zostały złożone. Wszystkie zażalenia, które wpłynęły lub jeszcze wpłyną we właściwym terminie, będą skrupulatnie rozpatrzone i w razie udowodnienia ich słuszności — będą uwzględnione.

2. Ażeby ułatwić obronę praw właścicieli przedsiębiorstw, obywateli państw zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych, Komisja Gł. poczyniła w tym względzie cały szereg ułatwień, które zostały zakomunikowane przedstawicielstwom zagranicznym w Warszawie. W szczególności chcąc ułatwić gruntowne przygotowanie dowodów do umotywowania zażaleń, Komisja Główna stwierdziła, że terminy rozpraw będą ustalone w sposób możliwie najdogodniejszy dla właścicieli. — W tej sprawie Komisja stale porozumiewa się z przedstawicielstwami zagranicznymi w Warszawie.

Zagraniczne dostawy chemikali i barwników

dla przemysłu włókienniczego

WARSZAWA (PAP) — Produkcja krajowa chemikalii i barwników chemicznych w Polsce jest jeszcze na razie niewielka z powodu zniszczeń dokonanych przez okupanta w zakładach produkcyjnych. W celu uzupełnienia niedoborów centrala zaopatrzenia tego przemysłu, oraz centrala importowo eksportowa chemikalii przeprowadziły rozmowy z przedstawicielami przemysłu chemicznego w Szwajcarii, Belgii, Francji i Szwecji. Rokowania przeprowadzone z przedstawicielami przemysłu chemicznego ZSRR doprowadziły do finalizacji dostaw znacznych ilości wszelkiego rodzaju środków chemicznych. Otrzymano około 10 ton chemikalii z Francji, nadesłanych w końcu października b. r. około 7 i pół ton, w listopadzie i grudniu b. r. nadejdą dalsze transporty mniej więcej tej samej wielkości. Poza tym zamówiono w Szwecji z terminem dostawy listopad — grudzień b. r. dość znaczne ilości produktów, niezbędnych do wytwarzania włókien sztucznych. Wszystkie dostawy wykonywane są w ramach obowiązujących umów handlowych

Przegląd prasy

„Sunday Dispatch" o Niemcach

Po tylu zdumiewających przejawach współczucia i sympatii dla Niemców, jakie spotykaliśmy w ostatnich czasach w prasie brytyjskiej, z przyjemnością witamy w jednym z ostatnich numerów wielkiego dziennika brytyjskiego „Sunday Dispatch" — głos rozsądku w artykule, napisanym w związku z samobójstwem Goeringa.

Nieznany autor ostrzega swoich rodaków przed niebezpieczeństwem zacierania w pamięci, owiewania mgłą postaci Goeringa i tow. Niebezpieczeństwo takiego prześlaniania mgłą zapomnienia jest tym większe, że naród brytyjski nie ma w temperamencie skłonności do nienawiści.

„Każdy z nas" — mówi autor — „musi pamiętać o Goeringu i jego współtowarzyszach — takich, jakim w rzeczywistości ludzie ci byli: musi pamiętać, że byli to brutalni, okrutni mordercy, gotowi dla osiągnięcia swoich celów zadać niewypowiedziane cierpienia milionom niewinnych ludzi.

Wobec tego, że—jak sami twierdzili — zbrodni swoich dokonali dla dobra narodu niemieckiego, współtowarzysze ich odpowiedzialni są za okrucieństwa nazistowskiego reżimu. Ludzkość nie może zapomnieć tego rejestru zbrodniarzy. Nie wolno nad nimi przechodzić do porządku dziennego w litościwym zapomnieniu, jako dla źle pokierowanych patriotów.

Banda nazistowska na długo przed dojściem do władzy uprawiała politykę mordu i brutalności. W miarę, jak Niemcy garnęli się pod ich sztandary — naziści stawali się coraz bardziej i coraz otwarciej okrutnikami.

Po dojściu do władzy zupełnie otwarcie zadeklarowali politykę eksterminacji jednostek i narodów, które stanęły na ich drodze. Żaden naród nie był przed nimi bezpieczny, gdy stanął na ich drodze. W miarę, jak padały narody jeden za drugim, powstawały nowe przestrzenie obozów koncentracyjnych, w których zapoznawano ofiary z „darami niemieckiej cywilizacji". Goering i jego towarzysze są współwinnymi za morderstwo 6 milionów niewinnych mężczyzn, kobiet i dzieci w tych właśnie obozach.

Przed kilku dniami powiesiliśmy w Londynie człowieka, za brutalne zabójstwo kobiety. Pomnóżcie jego winę przez sześć milionów,—a będziecie mieli obraz Goeringa, von Ribbentropa i całej reszty..."

Przytaczamy głos powyższy, jako jedyny bodaj w ostatnich czasach, który wyraźnie czyni wszystkich Niemców współodpowiedzialnymi za zbrodnie nazistowskie. Niemcy doskonale zdawali sobie sprawę z okrucieństw systemu, gdyż system ten był głoszony jawnie i otwarcie, a okrucieństwa jego wzrastały w miarę garnięcia się milionów Niemców pod sztandary nazizmu... — o tym każe im autor artykułu pamiętać. Artykuł zatytułowany jest „Pamiętajcie to o Goeringu..."

W kilku wierszach

Rzym. — Na skutek braku benzyny rząd włoski ma w najbliższym czasie wydać zarządzenie ograniczające ruch samochodowy. Pozwolenia na korzystanie iż samochodów, będą wydawane jedynie osobom, które udowodnią, że samochód jest im niezbędny do wykonywania pracy.

Rzym. — Podpisany w Rzymie włosko-węgierski układ handlowy wchodzi w życie 1 grudnia b. r. W myśl układu Włosi otrzymają z Węgier produkty naftowe, rolne i metalurgiczne. Węgrzy importować będą z Włoch pzyrządy optyczne.

Rzym. — Marszałek Tito wyraził zgodę na natychmiastowy powrót do Włoch żołnierzy i oficerów włoskich, znajdujących się jeszcze w obozach dla jeńców w Jugosławii.

Nowy Jork. — W Ameryce zmarł znany polski kompozytor i dyrygent światowej sławy Zygmunt Stokowski. Stokowski mieszkał od czterdziestu lat w Stanach Zjednoczonych

Praga — W sobotę dnia 9. b. m. rozpoczął się w Pradze zjazd Związku Czechosłowackich Obywateli Bezwyznaniowych, których w Republice Czechosłowackiej znajduje się przeszło 3/4 miliona.

Wielkie Święto Młodzieży Demokratycznej

WARSZAWA (PAP). — W rocznicę utworzenia Międzynarodowej Federacji Młodzieży Demokratycznej odbyły się na terenie kraju wielkie manifestacje młodzieży polskiej.

We Wrocławiu uroczystość połączona była z drugim wojewódzkim zjazdem O. M. TUR z terenów Dolnego Śląska. Ulicami miasta przeciągnął 10-tysięczny pochód wszystkich organizacyj młodzieżowych. Na zjeździe O. M. TUR wygłosił m. in. przemówienie premier Osóbka-Morawski. „Pan Churchill — mówił premier — który z lekkim sercem ustalał naszą granicę wschodnią, projektował dla nas granicę zachodnią bez Dolnego Śląska, bez dostępu do Odry, bez Szczecina i Świnoujścia. Dzięki poparciu Związku Radzieckiego ustaliliśmy nasze granice na Odrze i Nisie Łużyckiej. **Obecnie nawet ludzie z obozu londyńskiego stwierdzają, że Polska w nowych granicach ma lepsze warunki rozwoju, niż przed wojną. Różnice społeczno-gospodarcze, dzielące naród, są już na ogół poza nami. Wprowadzenie reformy rolnej i nacjonalizacja przemysłu uzyskały pełną aprobatę wszystkich partyj politycznych i olbrzymiej większości społeczeństwa".**

Omówiwszy z kolei poważne osiągnięcia w gospodarce Polski w ciągu ostatniego roku, premier Osóbka-Morawski stwierdził, że opozycja nie przedłożyła dotychczas żadnego programu.

Uroczystości młodzieżowe odbyły się również w Katowicach, Poznaniu i Krakowie.

Deklaracje ideowe

WARSZAWA (PAP) — W związku z rocznicą założenia światowej organizacji młodzieży demokratycznej, czterej przewodniczący polskich organizacyj młodzieżowych oświadczyli m. in., co następuje:

1. Zasady programowe i prace federacji są szczególnie bliskie nam, młodzieży polskiej. Wszystkie organizacje młodzieży polskiej, zarówno Związek Walki Młodych, jak organizacja młodzieży TUR, jak związek młodzieży wiejskiej „Wici", Związek Harcerstwa Polskiego i Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, uczestniczyły w zakładaniu federacji na kongresie w Londynie i do federacji należą. Należą nie przypadkowo, gdyż ideały, cele i dotychczasowa działalność federacji nie tylko nie stoją w sprzeczności z najistotniejszymi interesami narodu polskiego i polskiej racji stanu, ale na odwrót — federacja jest tą międzynarodową organizacją młodzieży, której cele i działalność idą ściśle po linii naszych interesów.

Nie jest i nie może być obojętna dla nas walka, jaką toczą ludy świata przeciwko obrońcom i opiekunom Niemiec, pragnącym odrodzenia zaborczej siły i ekspansji niemieckiej.

Dla nas, budujących Polskę Ludową, budujących trwałą niepodległość naszego kraju, nie jest i nie może być obojętna walka o wolność, jaką toczą narody Hiszpanii i Grecji, jaką toczą ludy kolonialne. Nie jest i nie może być obojętna dla nas walka, jaką toczą ludy świata przeciwko międzynarodowej reakcji, przeciwko podżegaczom wojennym, przeciw imperializmowi. A taką walkę prowadzi wraz ze wszystkimi siłami postępowymi Światowa Federacja Młodzieży. — Przewodniczący zarządu głównego Związku Walki Młodych — Kowalski Aleksander.

2. Polska młodzież socjalistyczna, której sztandary przesiąknięte są od dziesiątek lat krwią, przelaną za wolność i niepodległość, widzi w braterskich stosunkach z młodzieżą całego świata konieczny warunek dla utrwalenia pełnego zwycięstwa tych ideałów. Trwały pokój, wyplenienie resztek faszyzmu, oznacza dla nas nadto możliwości realizacji ustroju socjalistycznego. Będąc współtwórcami federacji i jej członkami, bierzemy czynny udział we wszystkich akcjach przez nią podejmowanych, w pełni odpowiedzialności za budowę lepszego bytu przyszłych pokoleń.

Współpraca z młodzieżą demokratyczną całego świata daje nam gwarancję zwycięstwa w tej walce. — Przewodniczący K. C. O. M. TUR Ryszard Obrączka.

3. Obok socjalistycznych, komunistycznych i katolickich stowarzyszeń młodzieży, członkami Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej są również organizacje chłopskie, oparte o założenia ideowe agraryzmu.

Należymy do Federacji, bo wierzymy, iż współpraca młodzieży różnych krajów przyczyni się do: 1) zapewnienia narodom wolności i ugruntowania pokoju, 2) ukształtowania nowych, wynikających z ducha demokracji form ludzkiego współżycia, 3) wypracowania idei i metod wychowawczych, które raz na zawsze wykluczają z umysłu i dusz ludzkich żądzę przemocy, krzywdy i wyzysku.

Jesteśmy przekonani, iż dokonywająca się w ramach federacji wymiana myśli i doświadczeń, wzajemna pomoc, podejmowane wspólnie akcje, zadzierzgające się węzły przyjaźni — ułatwią osiągnięcie tych zadań i dlatego „Wici" jest członkiem i bierze czynny udział w pracach światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. — Jan Dusza, prezes zarządu głównego „Wici".

4. Harcerstwo polskie odrodziło się w ogniu bohaterskiej walki o wolność i w szarym codziennym wysiłku braterskiej pracy dla społeczeństwa. Dlatego jest bliższe swym ideałom wychowawczym, niż 7 lat temu.

Niezłomnie wierzymy, że na gruzach umęczonego wojną świata powstanie nowe życie, oparte o umiłowanie wolności, poszanowanie prawa i głębokie zrozumienie radości pracy.

Musimy tak przygotować naszą młodzież, by wespół z młodzieżą całego świata, zgodnie i wydajnie budowała wspaniały gmach demokracji, który oprze się wszystkim wrogim i podstępnym zakusom frontu antydemokratycznego. Oprze się, jeśli będzie miał silne, trwałe fundamenty szczerego braterstwa, wpajanego i pielęgnowanego już od najmłodszego pokolenia. — Janusz Wierusz-Kowalski, przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego.

Jaką ilość pieniędzy można wywieść zagranicę

Niektóre osoby wyjeżdżające za granicę, zgłaszają w granicznych urzędach celnych do wywozu kwoty pieniężne, przekraczające wielokrotnie dozwoloną wysokość.

W związku z tym Ministerstwo Skarbu wyjaśnia że wywóz wszelkiego rodzaju zagranicznych krajowych środków płatniczych, zarówno pieniędzy (monet, banknotów i innych znaków pieniężnych), jak i dewiz (czeków, przekazów, poleceń, wypłat, akredytyw i t. p.) ponad ustaloną normę zł. 2000.— bez zezwolenia Komisji dewizowej jest zabroniony.

Posiadacz paszportu zagranicznego ma prawo wywiezienia za granicę bez specjalnego zezwolenia Komisj. Dewizowej jedynie kwotę do 2000 zł. Kwota ta jednak musi być uwidoczniona w paszporcie przez Narodowy Bank Polski, lub jeden z banków dewizowych. Na wyższą kwotę, konieczne jest uzyskanie zezwolenia Komisji Dewizowej.

Cudzoziemcy mogą wywozić uprzednio przez nich wwiezione do kraju środki płatnicze bez specjalnego zezwolenia, jeśli posiadają otrzymane przy wjeździe do Polski zaświadczenie o przywozie tych pieniędzy i walorów.

Jednocześnie Ministerstwo Skarbu zwraca uwagę że zabroniony jest również bez zezwolenia Komisji Dewizowej wywóz złota i platyny, zarówno w stanie przerobionym jak i nie przerobionym oraz kamieni szlachetnych i innych klejnotów.

Akta stanu cywilnego z Niemiec zabezpieczone w Warszawie

Ministerstwo Administracji Publicznej otrzymało za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża pewną ilość akt stanu cywilnego (świadectwa urodzenia i ślubu) z lat 1945 — 46, dotyczących obywateli polskich przebywających swego czasu na terenie Niemiec z następujących miejscowości:

Powiat Rechlinghausen, m. Schiegen, pow. Tehlenburg, miasto Sorst, powiat Brilon, powiat Walendorf, powiat Sassenberg, powiat Lindinghausen, powiat Beckum, powiat Spandau, powiat Scharlottenburg, powiat Traedenburg, powiat Unna, powiat Arnsberg, miasto Hamburg, miasto Berlin, powiat Hepenheim, powiat Wittenberg, powiat Iserlohn, powiat Wittgastein, powiat Luedingshausen, powiat Herne, powiat Oldengurg, powiat Goettingen, powiat Minden, powiat Wafenstadt, powiat Rhein-Wupper, miasto Dortmund, powiat Lippstadt, powiat Lindenschein powiat Meschede, powiat Enepe-Ruhr, powiat Stadthagen, powiat Altena, powiat Peine, powiat Braunschweig, powiat Muester, powiat Arnsberg, powiat Wamm, powiat Trest, powiat Delmolt powiat Zuffenhausen, powiat Esslingen, powiat Koblenz-Hochheim, powiat Boerin-Neuhoeln, powiat Wilhelmsshafen.

Zainteresowane osoby, które pragnęłyby uzyskać odpisy wyżej wymienionych akt, mogą się o nie zwracać do Departamentu IV-ego Ministerstwa Administracji Publicznej w Warszawie, przy ul. Rakowieckiej Nr. 4.

Polski UNESCO

Rada Ministrów powzięła na posiedzeniu w dn. 31 października r. b. następującą uchwałę w sprawie Narodowego Komitetu Współpracy z Organizacją Narodów Zjednoczonych dla spraw Wychowania, Nauki i Kultury (UNESCO).

„Na podstawie Art. VII konwencji, tworzącej Organizację Narodów Zjednoczonych dla Spraw Wychowania, Nauki i Kultuty (U N E S C O), która to konwencja została przez Krajową Radę Narodową ratyfikowana w dniu 22 września 1946 r, Rada Ministrów uchwala:

1. Powołuje się do życia Narodowy Komitet Współpracy z Organizacją Narodów Zjednoczonych dla spraw Wychowania, Nauki i Kultury. Komitetowi temu nadaje się nazwę „Polski Komitet dla spraw Wychowania, Nauki i Kultury" (skrót „Polski UNESCO").

2. Komitet jest organem doradczym dla Delegacji Narodowej na Ogólne Zgromadzenie UNESCO i dla Rządu we wszystkich sprawach odnoszących się do UNESCO, Komitet pełni ponadto rolę łącznika między Krajem a UNESCO we wszystkich kwestiach, którymi interesuje się UNESCO.

3. Przewodniczącym Komitetu jest Minister Oświaty. W skład Komitetu wchodzą przedstawiciele Ministrów:

a) Oświaty,
b) Spraw Zagranicznych,
c) Kultury i Sztuki,
d) Informacji i Propagandy,
e) Rolnictwa i Reform Rolnych,
f) Przemysłu,
g) Zdrowia,
h) Obrony Narodowej

oraz przedstawiciele towarzystw i instytucji pedagogicznych, naukowych, kulturalnych i innych zaproszonych przez Ministra Oświaty do udziału w Komitecie.

4. Koszty, związane z powołaniem do życia Komitetu i jego działalnością obciążą budżet Ministerstwa Oświaty, wchodzącego w skład Komitetu.

5. Uchwała niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

6. Wykonanie niniejszej uchwały porucza się Ministrowi Oświaty w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami.

*

Pomoc miast polskich w zazielenieniu Warszawy

WARSZAWA. (PAP) Za przykładem Wrocławia, który ofiarował Warszawie 13.000 drzewek na obsadzenie ulic i parków szereg innych miast Polski bierze udział w tej akcji. Łódź przekazała stolicy 50.000 drzew i krzewów, Kraków ofiarował 5.000 drzewek, Poznań sadzonki roślin ze szklarni. Około 100.000 drzewek zostanie zakupionych w szkółkach Oświęcimia.

POL STEPHEN

Tłumaczenie Władysława Krzemińskiego

Zamieniona rola

3)

George Francis wziął dyrektora za rękę i spacerując z nim po korytarzu — opowiadał.

— Co się stało Francis?

— Nic. Właściwie nic. Jestem tylko bardzo przemęczony i zdenerwowany. Od miesięcy gram wieczór w wieczór... Nie ma pan nade mną litości... wygniata pan, jak cytrynę!

— Masz rację. Powinieneś się oszczędzać, Francis!

— Aha! — Francis zaśmiał się nerwowo. „Masz mnie już dość. Proszę cię, mogę odejść. Nawet dziś mogę przerwać występy. Ja ciebie na pewno nie potrzebuję. Każdy weźmie mnie z pocałowaniem ręki. Doskonale, jadę jutro do Dublina.

— Ależ, George! Nie unoś się. Gadasz bzdury. Jesteś chory... Chodź do mego gabinetu. Zaaplikuję ci kieliszek doskonałego koniaku 1870 rok.

— Nie, dziękuję ci. Nie przekupisz mnie. Chociaż nie... wypiję twój koniak, a potem i tak wyjadę!

Weszli do gabinetu. Dyrektor nalał dwa kieliszki koniaku. Wypili, po czym usiedli w wygodnych, miękkich fotelach i zapalili papierosy...

— Czytałem dzisiaj w „Heraldzie" rzekł Francis, zaciągając się dymem, — że zamierzasz wystawić tę bzdurę Willisa. Czy to prawda?

— Owszem. Zamierzam wystawić „Mordercę" Willisa. Ale nie uważam, żeby to była bzdura. Rzecz była grana w Nowym Jorku, Chicago, we Francji i miała duże powodzenie. Sądzę, że i u nas chwyci. To pewniak!

— No tak! Jeśli chodzi o bomby kasowe, to na tym się rozumiesz. Muszę ci to przyznać. Ostatecznie na moich występach zrobiłeś niezły interes. Ale jeżeli myślisz, że zagram ci tego Adama Siriusa, to się grubo mylisz. Nie gram takich idiotyzmów. Niechby sobie Oliwer Jackson sto razy większe triumfy odnosił. Ja jestem poważnym aktorem, nie namówisz mnie do tego. Chociaż prawdę mówiąc, korciłoby mnie zagrać po nim tę rolę — ale nie dam się wziąć na to. Nie będę grał Adama Siriusa, kochany dyrektorze!

— Może masz słuszność. Jesteś bardzo przemęczony. Zagrałeś Leara i Otella. To dość jak na jeden sezon. Dam wobec tego tę rolę Williamsowi. Chłopak będzie mi wdzięczny całe życie!

— Ach, tak! Więc zdążyłeś już obsadzić sztukę beze mnie. A, to pięknie. Williamsowi? I nie boisz się, że się rozłoży razem z tobą? Mnie ładujesz w Szekspira — a jak się nadarza dobra rola współczesna dajesz ją komu innemu? Doskonale! Mogę nie grać. Mogę w ogóle zrezygnować z zaszczytu występowania u ciebie. Proszę Cię o zwolnienie! Moje uszanowanie!

Wyszedł trzasnąwszy drzwiami.

Dyrektor uśmiechnął się. Znał doskonale słabe strony swoich aktorów i wiedział gdzie uderzyć, żeby załatwić wszystko tak jak chciał. Zadzwonił na sekretarkę. „Zechce pani posłać egzemplarz „Mordercy" i rolę panu Francisowi! Pan George Francis będzie grał Adama Siriusa.

V

George Francis siedział przy biurku i studiował rolę. Czytał, analizował, powtarzał. Znany był z tego, że już na pierwszej próbie zjawiał się z opracowanym tekstem i bardzo go za to ceniono. Postacie, które odtwarzał studiował w życiu. Wiadome było, że spędził kilka tygodni w przytułku, gdy grał jakiegoś włóczęgę... że łaził po szynkach i knajpach portowych, gdy mu to dla studiów było potrzebne. Teraz miał grać Adama Siriusa — rolę, którą przed nim kreował najlepszy aktor Ameryki. Ambicja jego była pobudzona. Nie zagrać gorzej a spróbować lepiej. Francis czytał: „Adam Sirius lat czterdzieści pięć, wysoki, szczupły... zaniedbany, choć noszący ubranie z elegancją... Typ intelektualnego zbrodniarza..." Francis znał sztukę już dawniej i powoli postać Siriusa nabierała kształtów w jego aktorskiej wizji Nawet ustalił już charakteryzację. Zastanawiał się, czy w ogóle ma się charakteryzować. Przecież ten Sirius bardzo był do niego podobny... Tak, bardzo jest do mnie podobny, myślał. Podnieca mnie ta rola. Żadna sztuka mnie tak nie brała jak ta. Ten Sirius to ja... Nie byłem wprawdzie karany tak, jak on — ja to grałem przecież tego Wiggsa... siedział w kryminale... grałem Jansona, też tam miał coś z policją. Nie jestem taki święty. Ta historja o córce... mój Boże... wydarł ją ten autor z mego życia. Moja córka jest akurat w tym samym wieku co córka Siriusa, którą uwiódł ten przewoźnik. Moja córka. Jakże godnie brzmi to słowo. Widzę ją jeszcze... Mała rozkoszna blondyneczka... była wtedy właśnie podobna do matki. Matka? Chyba niegodna jest mego wspomnienia. Zatruła mi życie. Ale wtedy, gdy mała przyszła na świat wszystko było jeszcze w najlepszym porządku. Żyliśmy idealnie. Dopiero w pięć lat później uciekła z tym młodym Carstanem. Eh, lepiej o tym nie myśleć. Drżę jednak na samo wspomnienie, że córka moja może odziedziczyła po matce złe instynkty. Och nie! Raczej nie! To wstyd, że myślę nawet o czymś podobnym. Mabel jest uczciwa, piękna, i ma charakter... Biedactwo, pół roku już jej nie widziałem. Tegoroczne wakacje spędzimy razem. Biorę urlop. Nie gram, nie filmuję... żadne ekstrawagancje, żadne wyścigi... Dwa pełne miesiące poświęcę mojej Mabel. Będę dla niej dobry, usłużny. Będziemy grali w golfa... Jeździli konno... Francis wyjął z biurka fotografię i przyglądał się jej z czułością. Szesnaście lat ma... a wszyscy biorą ją za ośmnastolatkę... A jaka piękna! Chłopcy będą się o nią dobijać...

d. c. n.

Kronika miejscowa

Wiceminister Oświaty Eugenia Krassowska w Częstochowie

Jak się dowiadujemy, w niedzielę, dnia 17 listopada b. r. przyjeżdża do Częstochowy i wygłosi odczyt na zebraniu publicznym Stronnictwa Demokratycznego w Częstochowie Wiceminister Oświaty, Członkini C. K. Str. Dem. ob. Eugenia Krassowska.

Przewidziany jest przyjazd Dyrektora Departamentu Ministerstwa Ziem Odzyskanych ob. Włodzimierza Lechowicza.

Uwaga, rodziny pomordowanych w Olsztynie i Janowie

Związek uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Częstochowie prosi rodziny pomordowanych przez okupanta w dniu 29 czerwca, 1, 3, 4 lipca i we wrześniu, których zwłoki są pogrzebane w mogiłach w Olsztynie i Janowie na lotnisku i cmentarzu żydowskim do stawienia się w dniu 15 listopada 1946 r. o godz. 15-tej w lokalu Związku przy ulicy Kościuszki 14a.

Utworzenie Pow. Związku Cechów w Częstochowie

Na podstawie zarządzenia Kieleckiej Izby Rzemieślniczej z dniem 1 listopada r. b. rozpoczął urzędowanie powołany do życia Powiatowy Związek Cechów z siedzibą w Częstochowie przy ulicy Kościuszki 6.

Do kompetencji Pow. Związku Cechów wchodzi załatwianie różnych spraw rzemieślniczych wynikających z ustawy przemysłowej, a między innymi spraw egzaminacyjnych czeladniczych, mistrzowskich, kwalifikacyjnych i tym podobnych.

Komunikat PPS

Polska Partia Socjalistyczna Dzielnica Śródmieście zawiadamia wszystkich członków Dzielnicy Śródmieście Stradomia i Koła Fabryczne o przybycie na zebranie, które odbędzie się w dniu 15 listopada b. r. o godz. 17.30 w lokalu własnym przy ul. Kopernika Nr 6.

Komunikat OMTUR

Organizacja Młodzieży TUR, Komitet Miejski podaje do wiadomości swych członków, że zebranie Organizacyjne odbędzie się w środę o godz. 18 — 30 w sali konferencyjnej, Kopernika 6.

Obecność wszystkich pod rygorem organizacyjnym konieczna.

Uwaga, analfabeci!

Niedawno powstała w naszym mieście **Wieczorowa Szkoła dla dorosłych** otwiera specjalną klasę **dla analfabetów** (nie umiejących czytać i pisać).

Wszyscy więc od lat 15 wzwyż mają możność zapisania się i uczenia.

Nauka odbywa się pięć razy w tygodniu od godz. 17 — 20. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria szkoły codziennie (z wyjątkiem soboty) od godz 16.30 do 18, ul. Dąbrowskiego 14 oficyna.

P. U. R. poszukuje

Punkt etapowy PUR-u w Łodzi poszukuje Jadwigi Hanig.

Uwaga, emeryci P. K. P.

Dnia 14 listopada, w czwartek, o godz. 10.30 zostanie odprawiona w kaplicy na Jasnej Górze msza św na intencję emerytów oraz msza św. żałobna na zmarłych emerytów PKP. O wzięcie udziału w obu mszach św. prosi Zarząd Stowarzyszenia Emerytów PKP.

Zebranie Towarzystwa Przyjaciół Łużyc

Niniejszym podaje się do wiadomości, że w środę dnia 13 b. m. odbędzie się w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie, ulica Racławicka 2, I-sze zebranie konstytucyjne Okręgowego Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Łużyc „Proluz". Początek o godz. 18-tej.

Ofiary

Członkowie Rad Zakładowych m. Częstochowy i powiatu, uczestnicy I-go kursu dla Rad Zakładowych zorganizowanego przez Powiatową Radę Związków Zawodowych w Częstochowie, dla upamiętnienia odbytego kursu zebrali dobrowolną składkę pieniężną w kwocie 4,338 zł, którą ofiarowują na rzecz akcji Komitetu niesienia pomocy zimowej, za pośrednictwem przedstawicieli Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Częstochowie.

Dyżury aptek

W tygodniu od 11 do 17 listopada r. b. dyżurują następujące apteki: „Śląska" ul. Marsz. Żymierskiego 4; „Staromiejska". Stary Rynek 30; K. Lembke, Raków, ul. Towiańskiego 7, tylko od godz 8-19-ej

Węgiel dla szkół w pow. częstochowskim

W ramach prowadzonej akcji „Przemysł dla Wsi" nadeszło dla rolników powiatu częstochowskiego 1,083 ton węgla.

Mając na uwadze w pierwszym rzędzie zaopatrzenie w niezbędne ilości opału szkół, starosta ob. Kaźmierczak po porozumieniu się ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, rozdzielił cały transport pomiędzy 15 szkół powszechnych, znajdujących się na terenie powiatu.

Zaznaczyć należy, że jest to jeden z pierwszych transportów. W najbliższej przyszłości spodziewane są nowe transporty.

Możemy mieć nadzieję, że w tym roku mróz nam nie dokuczy.

Wieś otrzymała 50.000 mtr. tkanin wartości 7 mil. zł

Już w pierwszym, początkowym okresie trwania akcji „Przemysł dla Wsi", Częstochowski Oddział „Społem" rozprowadził za pośrednictwem Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i innych ponad 50,000 kortów, pościelówki, materiałów bieliźnianych i innych za ogólną sumę 7,000,000 złotych.

Towary są sprzedawane po najniższych cenach bez żadnych ograniczeń. Obecnie nadchodzą większe transporty wyrobów z żelaza i stali jak również dalsze, poważne ilości materiałów tekstylnych.

Po zmagazynowaniu i skalkulowaniu, towary będą bezzwłocznie przekazane spółdzielniom. Z przyjemnością podkreślamy, że rozdział towarów odbywa się szybko i sprawnie.

Będziemy budować spółdzielcze bloki mieszkaniowe

(j) Na dzień 8 listopada b. r. grono działaczy spółdzielczych z terenu naszego miasta zwołało pierwsze organizacyjno-informacyjne zebranie Spółdzielni Administracyjno Mieszkaniowej.

Na zebranie zaproszono przedstawicieli Partii Politycznych, Rzemiosła, Związków Zawodowych, licznie reprezentowane były wszelkiego rodzaju gałęzie ruchu spółdzielczego.

Prezes Spółdzielczego Banku Ludowego, ob. Molski zagajając zebranie podkreślił żywe zainteresowanie społeczeństwa budownictwem mieszkań systemem spółdzielczym, czego echem były kilkakrotne dyskusje na posiedzeniach Miejskiej Rady Narodowej, artykuły w prasie (patrz „Głos Narodu" Nr 5) oraz wypowiedzi czołowych przedstawicieli samorządu i władz.

Na przewodniczącego zebrania jednogłośnie wybrany został ob. Piątkowski.

Dyr SSS „Jedność" ob. Piaścik zapoznał zebranych z projewtem statutu spółdzielni, typu administracyjno mieszkaniowego, prosząc o przyjęcie tego statutu jako wzorowego, przy organizowaniu spółdzielni.

W ożywionej dyskusji zabierali głos: ob. Ciszewski, który stwierdził, że tworzenie spółdzielni wyłącznie tylko w celach administrowania domami przejętymi spod zarządów państwowych lub samorządowych nie rozwiąże głodu mieszkaniowego. Celem naszym powinno być stworzenie takiego typu spółdzielni, która miałaby za zadanie budowanie nowych domów mieszkalnych.

Ob. Poseł Gronkiewicz wyraża pogląd, że tylko budowanie nowych domów winno być celem spółdzielni — proponuje wzorowanie się na Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która może służyć za przykład.

Ob. Brzozowicz Mieczysław uznaje konieczność spółdzielni powołanej do administrowania i remontowania zniszczonych budynków — twierdząc, że budowa nowych domów przerastać będzie możliwości finansowe spółdzielni.

Podobne poglądy wyrażają ob. Dąbrowski i ob. Kanus Maksymilian, dodając swoją opinię, że administracja państwowa lub samorządowa nie wywiązuje się w wielu wypadkach z obowiązków wynikających z tytułu zarządzania domami, szczególnie o ile chodzi o remonty zniszczonych budynków.

Ob. Jurek wypowiada się za przyjęciem formy spółdzielni mieszkaniowej, ponieważ ani administracyjno mieszkaniowa, ani spółdzielnia budowlana nie zyskają aprobaty społeczeństwa. W Częstochowie trzeba stworzyć nową dzielnicę mieszkalną na ruinach starego miasta, trzeba tanich zdrowych nowoczesnych mieszkań dla świata pracy i dlatego spółdzielnia stawiająca sobie za zadanie przejmowanie już zarządzanego majątku od samorządu, nie będzie odpowiednikiem dążeń społeczeństwa. Również spółdzielnia budowlana interesująca się budowlanym obiektem tylko do momentu wykończenia jest nieodpowiednią. Pozostaje trzecia forma, spółdzielnia mieszkaniowa, która wybudowane przez siebie mieszkania odda do dyspozycji członków.

W wyniku dyskusji wyłoniono komisję w składzie: Poseł Zientarski Poseł Gronkiewicz, ob. Bartosz, Rogaliński i Dąbrowski. Zadaniem komisji będzie zapoznanie się dokładne z poszczególnymi statutami spółdzielni mieszkaniowych wszystkich typów oraz zwołanie przyszłego zebrania na którym ostatecznie przyjęta zostanie forma i cele spółdzielni.

Pierwsze lody zostały przełamane — inicjatorom słowa uznania, jesteśmy pewni, że przed spółdzielczym budownictwem mieszkaniowym otwierają się w Częstochowie szerokie możliwości.

Kronika kielecka

Z prac Nadzw. Komisji Mieszkaniowej w Kielcach

Komisja nadzwyczajna do spraw mieszkaniowych wznowiła po krótkiej przerwie swoją działalność. Z dotychczasowych prac okazuje się, że mimo wielkich trudności, 137 przedstawicieli świata pracy otrzymało już mieszkanie. Jest to cyfra, jak na kieleckie stosunki dość wysoka. I tu, jak w innych miastach Komisja stwierdziła liczne przerosty i „nadużycia" przestrzeni mieszkaniowej przez elementy — jeżeli już nie wręcz szkodliwe — to w każdym razie w świetle ustawy niepotrzebne na naszym terenie.

Przewodniczącym Nadzw. Komisji jest ob. Władysław Kowalski. (t)

Dnia 14-go listopada r. b.

Program kin

Kino „Bałtyk" i kino „Warszawa" wyświetlają film produkcji rosyjskiej pod tytułem „Bohaterowie Pustyni" W rolach głównych: H. Kuźmina i Nowosielcow. Początek seansów o godz. 18-ej i 20-ej.

Dyżury aptek

Sikorski, — ulica 1-go Maja 56.

Dnia 15-go listopada r. b.

Teatry

W sali Teatru Kultury Robotniczej, dnia 15-go listopada b. r. odegrana zostanie przez Związek Walki Młodych „Obcym wstęp wzbroniony", komedia w 3-ch aktach H. Buczyńskiej. Początek o godz. 19-ej.

Dyżury aptek

Artwiński. — ul. Sienkiewicza, róg Dużej.

Z koncertu fortepianowego Henryka Sztompki

W ubiegłą sobotę odbył się w dużej sali Teatru Miejskiego koncert Chopinowski w wykonaniu znakomitego pianisty Henryka Sztompki.

Sztompka zgotował bardzo licznie zgromadzonej publiczności niecodzienną prawdziwą ucztę artystyczną. Gra tego artysty-wirtuoza subtelna, opanowana nosi w sobie znamiona mistrzów wysokiej klasy. Nic zresztą dziwnego: Sztompka kształcił się u jednego z najgłośniejszych mistrzów polskich, Ignacego Paderewskiego, którego ubóstwiał, był pod urokiem jego gry i starał się go naśladować. Dziś olśniewa on techniką, pewnością uderzenia, siłą i powiewnością delikatnych pian, zniewalając słuchaczy do przeżywania wspólnie z nim natchnionych arcydzieł nieśmiertelnego geniusza polskiego, Fryderyka Chopina.

I dlatego właśnie, że w programie był Chopin, koncert ten szczególne i uroczyste wywarł na zebranych wrażenie.

Interpretacja dzieł tego kompozytora leży w psychice Sztompki, który umie wyczuć zasadnicze intencje i myśli jego, umie wyczuwać i wyśpiewać swą grą stany głębokiego natchnienia twórcy i odmalować barwnie kontrasty jego wzruszeń.

Nazwisko tego pianisty, o pewnym ciężarze gatunkowym w świecie muzycznym, mówi już samo za siebie.

W programie starannie przemyślanym odtworzył Sztompka całe niemal życie twórcze Chopina i napoił publiczność tonami wiernie odczutej muzyki narodowej, zebranej z szerokich polskich łanów zbożowych, z szumiących borów i gajów i rozśpiewanych chat, z rozmodlonych wiejskich **kościołów i dzwonów, które mistrz złożył** na ołtarzu Świątyni Sztuki Wszechludzkiej.

Koncert rozpoczął się wykonaniem nokturnu cis-moll, a następnie zagrał sonetę b-moll, osiem preludów (C-dur, a-moll, G-dur, h moll, fis-moll, As-dur, F-dur i d-moll), 2 mazurki (a-moll i cis-moll), polonez fis-moll, walc Es-dur i 2 scherza (cis-moll i b-moll).

Wszystkie wymienione wyżej utwory wykonał Sztompka bez zarzutu, wzbudzając ogólne uznanie i podziw. Ze stanowiska krytyka możnaby dyskutować, które z utworów szczególnie i wyjątkowo piękne zostały wykonane (np. Sonata, polonez, obydwa scherza i na bis etiuda).

Sztompka odtwarza chętnie i wytwornie dzieła Chopina, na dotknięcie giętkie i miękkie, atakuje klawiaturę w sposób oryginalny, ma wyjątkową delikatność modulowania najdrobniejszych konturów, frazuje jasno i barwnie, a nade wszystko cechuje go opanowanie i umiar, zwłaszcza widoczny w kontrastach dynamicznych. Publiczność reagowała żywo, sympatycznie, obdarzając artystę zasłużonymi i długotrwałymi oklaskami, zmuszając do naddatków i bisów, których Sztompka nie szczędził zebranym.

Sądzę, że nie będzie przesady, jeśli dodam, że społeczeństwo nasze jest wdzięczne ruchliwemu Zarządowi P. C. K. za zorganizowanie tego pięknego koncertu, a przez to dostarczenie zebranym kulturalnych i wzniosłych przeżyć.

Jeśli intencje PCK poza jego zasadniczymi celami, jakimi w pierwszym rzędzie są „miłość bliźniego i niesienie mu pomocy" — zmierzają również do karmienia spragnionych tego rodzaju strawą duchową, — to organizacji tej należy złożyć wyrazy prawdziwego uznania.

W dniu następnym, t. j. w niedzielę 10 b. m. odbył się również dla uczącej się młodzieży poranek muzyczny, w tejże sali o podobnym programie i w wykonaniu tego samego artysty.

Jest to objaw bardzo piękny że PCK tak właśnie o naszej młodzieży pamięta.

M. Zawadzki

Sport

Ku lepszemu jutru piłki ręcznej

W sobotę odbyło się pierwsze zebranie komisji Okręgowego Zw. Piłki Ręcznej, w którym wzięli udział przedstawiciele klubów: Kielar Gębuś (Blachownia), Zarowicz i Pytel (Borek), Szmekel (Stradom), Kuliński i Wawrzycki (Kolejowy), Wójcik (CKS), Tomaszewski (YMCA) i Forończuk (Skra), ten ostatni został jednak usunięty z sali za utrudnianie obrad.

Postanowiono rozpocząć ćwiczenia piłkarzy ręcznych na sali Gmachu Sportowego — z myślą o przyszłych mistrzostwach oraz wystosować do klubów komunikat następującej treści:

Kluby, które nie należą do O. Z. P. R. proszone są o zarejestrowanie się i odebranie druków w sekretariacie przy ul. Pułaskiego 2 w czwartek 14 b. m. od godz. 17-ej do 19-ej. W tychże godzinach odbędzie się zebranie komisji OZPR. na którym omówiona zostanie sprawa treningów oraz inne ważne sprawy.

Na przewodniczącego komisji obrano p. Szmekla Alfreda, na sekretarza p. Tomaszewskiego Ludwika, a na skarbnika p. Kulińskiego Ludwika.

Zebranie informacyjno-propagandowe Aeroklubu

Dla celów propagandy lotnictwa i stworzenia podstaw przyszłej Ligi Lotniczej-Aeroklub Częstochowski zwołuje na czwartek 14 b. m. godz. 14-ta zebranie informacyjne w lokalu Miejskiej Rady Narodowej, II Aleja 35, I piętro.

O udział w zebraniu proszeni są przedstawiciele urzędów, partyj, związków i klubów sportowych, zrzeszeń młodzieżowych, przemysłu państwowego i prywatnego, kupiectwa, spółdzielczości, banków, a więc wszyscy ci, którym powinna leżeć na sercu przyszłość polskiego lotnictwa.

Ze względu na doniosłość zebrania Zarząd Aeroklubu uprasza wszystkie te osoby o niezawodne przybycie.

Ósemka CKS'u mistrzem bokserskim Okręgu

Ubiegłej niedzieli CKS gościł w Kielcach, wygrywając rewanżowe spotkanie z Ludwikowem 10:2 i zdobywając dzięki temu tytuł mistrza Okręgu.

Spotkanie rozegrano w 6-ciu wagach, gdyż Ludwikowowi zabrakło bokserów kategoryj ciężkich.

Trzy walki zakończyły się nokautami, jedna zaś dyskwalifikacją. Wyniki techniczne są następujące:

Musza: **Zwierzchlejski** (CKS) przegrywa niezasłużenie do **Marcysia**; kogucia: **Strychalski** (CKS) w dobrej formie nokautuje już w pierwszej rundzie **Żońcę**, piórkowa: **Frymus** (CKS) wygrywa przez techniczne k. o. z **Sitarskim**, lekka: **Chudy** (CKS) zwycięża na punkty **Ormana**, półśrednia: **Kulczyński II** zostaje zdyskwalifikowany w walce z **Warwasem** (CKS).

Najpiękniejszym spotkaniem była walka w której **Berg** (CKS) znokautował **Kulczyńskiego I.**

Sędziował w ringu **Hyćko** — wzorowo, na punkty **Szproch i Szudziński.**

Zebranie w sprawie turnieju o mistrzostwo ping-pongowe Częstochowy

Dziś, w środę 13 b. m. o godz 19 po meczu Partyzant — YMCA, odbędzie się zebranie Komitetu Mistrzostw Częstochowy w tenisie stołowym. Na zebraniu tym przyjęte zostaną ostateczne zgłoszenia i dokonane będzie losowanie toteż konieczną jest obecność przedstawicieli wszystkich zainteresowanych klubów czy organizacyi.

Kurs dla kandydatów na sędziów bokserskich

Częstochowski OZB uruchamia drugi kurs dla osób chcących zostać sędziami bokserskimi.

Zgłoszenia przyjmuje przewodniczący Wydziału Sędziowskiego — **Szudziński, fabryka „Ogniwo", ul. N. M. Panny 14, lub Staszica 6.**

Poważna kontuzja Lacha II

Kontuzja odniesiona przez Lacha II w czasie meczu Stradom — Skra okazała się b. poważną, nastąpiło bowiem złamanie nogi w kostce, tak, że Lach nie będzie już mógł grać w tym sezonie.

Z życia kulturalnego

TEATR WIELKI
„ZAMACH"
sztuka w 3 aktach
Ostatnie przedstawienie.

Dziś w środę 13 b. m. o godz. 19.15 „Zamach" reportaż sceniczny w 3 aktach T. Brezy i St. Dygata. Obsada premierowa. Reżyseria R. Wasilewskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

W pełni powodzenia zejdzie sztuka ta z repertuaru by ustąpić miejsca jednej z najlepszych komedii wielkiego Wilia ma Szekspira p. t.

„Wieczór Trzech króli"
czyli „Co chcecie"
w inscenizacj i reżyserii dyr. Bronisława Dąbrowskiego

Od dwóch tygodni wre w Teatrze Wielkim gorączkowa praca nad przygotowaniem następnej wielkiej premiery, która będzie arcydziełó światowej literatury komediowej pod wyż. wymienionym tytułem. Czołowe siły naszego zespołu oraz orkiestra, balet i liczni statyści pracują dniem i nocą pod kierunkiem znakomitego reżysera i inscenizatora dyr. Bronisława Dąbrowskiego nad godnym przygotowaniem tej wielkiej premiery. Ilustrację muzyczną do tego arcydzieła napisał znany muzyk i kapelmistrz Krzemiński. Pracownie Teatrów kończą wspaniałe kostiumy i dekoracje.

Dalsze szczegóły podamy w następnych numerach

TEATR KAMERALNY
„Szesnastolatka"

Dziś w środę 13 b. m. oraz w dni następne o godz 19.15 „Szesnastolatka" sztuka w 8 aktach (5 odsłonach) F. i A. Stuartów Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Obsada premierowa.

„W małym domku" T. Rittnera.

Na scenie Teatru Kameralnego odbywają się próby sztuki w 3 aktach Tadeusza Rittnera p. t. „W małym domku". Reżyseruje główny reżyser naszych Teatrów Artur Kwiatkowski.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa

12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych. 12.35 „5 minut poezji". 12.40 Arie i pieśni w wyk. Zofii Komorowskiej. 13.00 Muzyka obiadowa. 14.00 — 15.00 Program lokalny. 15.00 Pogad. przyrod. dla dzieci starszych „Babie lato" prof. dr J. Rostafińskiego. 15.10 Muz dla dzieci. 15.30 Audycja dla kobiet 15.40 „5 minut poezji" 15.45 Recital organowy K Jurdzińskiego. 16.05 Dziennik popołudn. 16.35 „Polska pieśń ludowa". 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Reportaż 17.10 Melodie operetkowe. 17.55 „Na Ziemiach Odzyskanych". 18.15 Kwadrans poetycki. Seweryna Pollaka. 18.30 Nauka przy głośn. 19.00 Poradnik dla słuchaczy wiejskich. 19.30 Aud. Chopinowska 19.57 Sygnał czasu 20.00 Myśli wybrane. 20.01 Dziennik wieczorny 20.25 Aud. Polsk. Wyd Muzycznego. 21.00 „Nowe książki". 21.15 „U naszych przyjaciół" 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Rad. Uniwer. Lud. 22.15 Audycja rozrywk. 22.50 Rozmowę z Michałem Rusinkiem przeprowadzi St. Ziembicki. 23.00 Ostat. wiad. dzien. wieczornego. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka. 23.55 Streszczenie ważn. wiad. dziennika. 24.00 Hymn.

Czwartek

12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych. 12.35 „5 minut poezji". 12.40 Audycja dla szkół. 14.00 — 15.00 Program lokalny. 15.00 Pogad. dla dzieci starsz. z cyklu: „Ludzie, o których trzeba wiedzieć" 15.15 Wędrówka z mikrof. 15.25 Audycja pośw. muzyce i poezji rosyjskiej. 16.05 Dziennik popołudn. 16.30 Aud. literacka pt. „Siergiej Jesienin" w oprac St Ziembickiego. 16.50 Z życia kulturaln. 17.00 Aud. dla młodz pt. „Nakło, ośrodek kształcenia przedszkolanek wiejskich" 17.15 Reportaż 17.25 „Mozajka o zmierzchu". 17.55 „U naszych przyjaciół". 18.15 Kwadrans nowej prozy polskiej. 18.30 Nauka przy głośn. 19.00 Poradnik dla słuchaczy wiejskich. 19.15 Muz. kamer. 19.40 Piosenki w wyk. Mieczysława Fogga. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Myśli wybrane. 20.01 Dziennik wieczorny. 20.25 Popul. konc. symf. 21.00 Słuchow. pt. „Ciężko kto nie miłuje, Ciężko kto miłuje" fragm. komedii o Janie Kochanowskich. 21.25 „Nasze pieśni" 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Audycja rozrywk. „Pokrzywy nad Brdą". 22.15 Koncert Ork. P. R. pod dyr. J. Caimera. 23.00 Ostat. wiadomości dzien. wieczornego 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka. 23.35 Streszczenie ważn. wiad. dziennika. 24.00 Hymn.

Program kin

Kino „Wolność" — „Blaski i cienie życia kobiety"

Nadprogram Polska Kronika Filmowa Nr 87. Pocz. o godz. 16, 18, 20. W niedziele o godz 14-ej.

Kino „Bałtyk" — Film produkcji radzieckiej „Delegat floty" oraz przegląd sportowy Nr 3 początek godz. 16, 18, 20. w niedziele o godz. 14-ej.

Kino „Tęcza" — Od 5-go najświeższy film produkcji amerykańskiej w naturalnych kolorach p. t. „Batalia nieustraszonych".

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

L. dz. Apr. 698/46.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Częstochowie. Wydział Aprowizacji i Handlu, podaje do wiadomości że z dniem 12. XI. b. r. rozpoczynają biura sprzedaży kart wydawnictwo kart wymiennych i zaopatrzenia na miesiąc **grudzień** b r. dla ludności miasta Częstochowy.

Wydawnictwo kart odbywać się będzie w kolejności alfabetycznej nazw ulic. a mianowicie:

1. **Karty wymienne:**

w dniu 12.XI.46 na litery: A, B, C, D,
„ 13 „ „ E, F, G; H;
„ 14 „ „ I; J; K. L;
„ 15 „ „ Ł; M; N; O;
„ 16 „ „ P; R; S; T;
„ 18 „ „ U; W, Ż;
„ 19 i 20.XI. br. dla opóźnionych

2. **Karty zaopatrzenia:**

w dniu 21.XI.46 na litery: A, B, C, D,
„ 22 „ „ E; F; G; H;
„ 23 „ „ I; J; K; L;
„ 25 „ „ Ł; M; N; O;
„ 26 „ „ P; R; S, T;
„ 27 „ „ U, W; Ż:
„ 28, 29 i 30.XI br. dla opóźnionych
„ 2, 3 4, 5 XII. br.dla zakładów pracy.

Ze względu na wyznaczony termin przedstawienia wykazów ilości wydanych i zwrócenia pozostałych kart do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach podane powyżej terminy wydawania kart wymiennych i zaopatrzenia są ostateczne.

Spóźniający się po tym terminie uwzględniani nie będą.

W związku z przeprowadzeniem rozróżnienia na trzy grupy dzieci do lat 12-tu, zakłady pracy i osoby, które pobierają karty indywidualnie, przy wpisywaniu dzieci uprawnionych do otrzymywania kart dod. „D", w wykazach pracowników, bądź mieszkańców, wyszczególnić dokładną datę urodzenia dzieci (t. j. dzień, miesiąc, rok), ponieważ dzieci do lat 12-tu podzielone będą na 3 grupy, a mianowicie:

grupa I — do ukończenia 3-ch lat.
„ II — od początku 3-go roku życia do 7 lat,
„ III — od początku 8-go roku życia do ukończenia 12-tu lat.

Naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu. **(—) E. Wolniak.**
Wiceprezydent Miasta **(—) D. Kapalski.**

PAP 4362

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy, ogłasza przetarg nieograniczony na naprawę studzien wierconych na st. Piotrków Osob., Piotrków Tow., Baby, Płock — Radziwie i Hanulin.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Drogowym Dyrekcji dnia 16 listopada 1946 r. o godz 12-ej.

Wadium w wysokości 1 proc. należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej, kwit zaś o wpłaceniu załączyć do oferty.

Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym w pokoju Nr 357 w godzinach urzędowych.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Drogowy.

PAP 1135

W czwartą rocznicę śmierci naszej kochanej córeczki

ś. † p.

BOŻENKI, TOLUSI STYSIŃSKIEJ

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za Zmarłych z rodzin

ś. † p.

Stysińskich, Kosackich, Orgańskich, Dudzińskich

dnia 14 listopada b. r. o godz. 9 rano w Bazylice Jasnogórskiej, na które zapraszają rodziny i znajomych

PAP 4446 **J. S. Stysinscy z synem.**

W dniu 15 listopada b. m. o godz. 8-ej w kościele garnizonowym św. Jakuba odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój dusz b. wychowanków Gimn. im. Romualda Traugutta w Częstochowie

ś. p.

Jerzego Sosnowskiego

lat 26. por. Mar. Wojennej, który zginął dnia 8 czerwca 1940 r. na O. R. P. „Orzeł" za wolność i niepodległość Ojczyzny, i

Włodzimierza Sosnowskiego

lat 26, studenta A. H. Z. we Lwowie Zmarł w obozie hitlerowskim Belzen-Bergen dnia 13 kwietnia 1945 r.

Życzliwych pamięci Zmarłych zapraszają

RODZICE.

PAP 4358

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH
II-gi dzień ciągnienia III kl. 48 loterii

Wygrane po 100.000 zł. NrNr 45237 96248.

Wygrana 50.000 zł. Nr 41980.

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 76319 77053 78470.

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 13037 34398 43346 58154 75364 81294 86512 88165.

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 7638 11653 20316 30272 33755 40003 54571 73413 82894 86127 95081.

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 5640 9911 11812 14090 487 20050 33739 907 34825 40650 44136 46693 67321 68127 71715 76760 79434 83822 85253 88347 89235 91029 94035 905 97548.

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 1280 2046 5762 7545 10227 11196 14816 15078 18116 19120 21576 30462 483 31009 33271 629 35633 36674 37186 38014 033 441 41783 42766 789 43432 46407 47983 48376 51876 54546 57520 59611 62580 64592 65064 177 66705 76223 77301 78516 80921 81422 91812 93391 99398 861.

Wygrane po 1.000 zł. NrNr 292 823 1282 445 2417 914 3215 608 4391 5454 473 6846 7740 8288 531 9764 785 900 10574 859 11251 12034 650 656 12711 13384 15773 997 16018 485 821 17301 584 919 19542 20774 804 21184 355 436 506 657 840 22414 801 894 23782 861 24382 890 25164 521 26164 209 305 381 27409 28188 29256 385 474 30484 31002 151 283 324 743 32120 903 989 33498 816 34478 35273 679 762 976 36271 38315 509 847 39400 689 725 41368 503 42665 752 859 43145 562 645 929 44111 234 45300 283 46298 351 389 516 47008 184 583 599 826 876 883 48217 879 914 49324 665 50221 521 51622 690 52196 476 889 912 983 53154 54882 939 55255 491 712 857 57948 993 58337 410 59064 393 653 768 784 794 859 61191 410 926 62402 807 63054 64312 899 65276 354 491 66230 239 287 68224 71050 576 72148 73449 74846 75171 418 76114 901 918 77233 963 985 78707 79083 298 453 743 80639 670 935 81238 858 934 82130 83140 191 610 84382 85036 344 531 573 86814 87030 185 206 309 352 849 88886 89302 445 479 90550 670 91934 93009 131 94153 724 741 95476 543 96671 97520 939 954 98124 99183 204 912 936.

Dalszy ciąg wygranych po 250 zł z I-go dnia ciągnienia

49628 94 862 943 50046 069 314 331 391 410 426 455 655 693 701 703 720 779 780 876 51041 114 366 511 800 958 52175 265 349 418 555 609 629 742 754 776 926 978 53015 022 031 175 188 302 370 607 54192 381 390 417 542 561 562 723 55161 247 264 383 402 457 494 535 544 564 596 600 664 753 762 953 56341 466 502 615 669 57052 083 308 326 402 410 417 439 572 647 654 695 892 950 58076 536 675 683 692 698 828 920 59181 227 336 367 456 525 564 775 803 970.

60244 746 61066 108 436 484 674 834 890 62231 302 433 551 670 63171 787 948 64132 175 270 314 407 517 532 660 681 738 745 793 868 932 65010 019 155 226 245 263 459 473 592 675 779 66016 036 041 080 111 173 247 399 463 608 643 652 669 764 947 974 67231 252 292 743 753 890 68067 114 144 198 270 273 307 376 417 324 470 669 685 717 69182 264 343 388 472 554 729 733 784 793 881 70141 339 512 526 850 892 71010 987 413 558 610 771 72035 112 176 360 442 467 484 540 618 692 745 807 852 873 73111 263 299 442 525 640 648 675 810 911 960 74090 373 523 524 602 648 655 710 782 815 75022 036 067 089 255 300 372 410 505 515 558 649 673 764 848 928 76109 191 257 446 534 561 572 635 656 712 748 805 77246 278 456 519 567 640 672 685 726 753 78138 199 265 338 420 422 480 491 553 660 672 685 730 797 980 79194 337 465 481 487 490 513 730 732 758 803 810 820 847 940 80306 387 394 397 557 649 673 893 81006 066 159 201 262 289 298 368 380 440 520 538 610 705 731 750 936 949 82014 045 074 184 186 201 412 500 529 577 613 693 723 791 83005 263 323 339 550 552 84023 130 192 416 520 602 685 690 85006 026 275 326 331 389 409 448 587 649 708 802 816 827 86092 157 289 357 421 435 502 561 596 695 753 762 884 941 977 87060 1[illegible] 277 357 493 512 583 673 719 726 740 828 850 88040 072 194 231 249 305 311 329 332 373 408 426 445 647 651 664 698 759 764 893 89207 484 494 561 624 626 629 661 686 776 784 816 818 826 871 90214 319 361 551 612 634 783 831 976 91095 185 333 602 748 752 844 92025 163 213 388 478 657 871 874 932 93058 069 096 125 231 251 285 289 364 456 505 851 943 94046 137 337 619 681 726 751 824 972 982 95049 105 155 255 275 280 289 360 446 530 578 580 647 736 767 96275 511 559 613 655 659 97362 642 686 741 98085 201 219 359 510 539 706 724 826 872 925 961 99057 136 250 259 484 595 617 624 710 728 840 856 920

Wygrane po 250 zł z II-go ciągnienia podane będą jutro.

D. 013090.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr 1 w Częstochowie.